

UCHWAŁA
składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń
Spółecznych Sądu Najwyższego

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)
Prezes SN Józef Iwulski
Prezes SN Stanisław Zabłocki
Prezes SN Dariusz Zawistowski
SSN Tomasz Artymiuk
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz
SSN Bohdan Bieniek
SSN Jacek Błaszczyk
SSN Krzysztof Cesarz
SSN Dariusz Dończyk
SSN Jolanta Frańczak
SSN Małgorzata Gierszon
SSN Jerzy Grubba
SSN Paweł Grzegorzczak
SSN Jacek Gudowski
SSN Dariusz Kala
SSN Przemysław Kalinowski
SSN Wojciech Katner
SSN Halina Kiryło
SSN Kazimierz Klugiewicz
SSN Monika Koba
SSN Marian Kocon
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Wiesław Koziulewicz
SSN Anna Kozłowska
SSN Jerzy Kuźniar
SSN Michał Laskowski
SSN Rafał Malarski
SSN Jarosław Matras
SSN Dawid Miąsik
SSN Piotr Mirek
SSN Grzegorz Misiurek
SSN Zbigniew Myszka
SSN Anna Owczarek
SSN Maciej Pacuda

SSN Władysław Pawlak
SSN Marek Pietruszyński
SSN Henryk Pietrkowski
SSN Krzysztof Pietrzykowski
SSN Waldemar Płóciennik
SSN Piotr Prusinowski
SSN Zbigniew Puszkarski
SSN Krzysztof Rączka
SSN Marta Romańska (sprawozdawca)
SSN Andrzej Siuchniński
SSN Barbara Skoczkowska
SSN Romualda Spyt
SSN Krzysztof Staryk
SSN Andrzej Stępa
SSN Krzysztof Strzelczyk
SSN Andrzej Tomczyk
SSN Roman Trzaskowski
SSN Katarzyna Tyczka-Rote
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek
SSN Karol Weitz
SSN Eugeniusz Wildowicz
SSN Paweł Wiliński
SSN Andrzej Wróbel
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprawy z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy:

- a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.);
- b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

1. Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

2. Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

3. Wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w punktach 1 i 2 niniejszej uchwały nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu.

4. Punkt 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) bez względu na datę wydania tych orzeczeń.

UZASADNIENIE

I.

1. Zmiany przepisów ustrojowych o organizacji i działaniu organów wymiaru sprawiedliwości, w tym przede wszystkim o sposobie obsadzania stanowisk sędziowskich, przeprowadzane począwszy od wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.; dalej – ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) oraz praktyka stosowania wprowadzonych przez ustawodawcę rozwiązań, stały się źródłem licznych wątpliwości co do tego, czy nie prowadzą do zbyt daleko idących odstępstw od wyznaczonych przez prawo międzynarodowe i krajowe standardów, jakie powinny spełniać sądy. Kluczowe znaczenie dla ich zachowania mają bowiem przymioty właściwe sędziom realizującym w składach orzekających zadania wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie niezawisłość i bezstronność oraz niezależność samego sądu, jako organu państwa sprawującego wymiar sprawiedliwości. Wątpliwości, o których mowa, były przedstawiane do rozstrzygnięcia na drodze krajowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III KO 154/18), ale także – na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej - TFUE) – przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej – Trybunał Sprawiedliwości UE) (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 99, postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2019 r., II PO 3/19, z dnia 30 sierpnia 2018 r., III PO 7/18, z dnia 19 września 2018 r., III PO 8/18 oraz z dnia 19 września 2018 r., III PO 9/18 postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., II GOK 2/18, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 2019 r., I ACA 649/19).

Pytania o wykładnię prawa unijnego kierowane do Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczyły w istocie zgodności z prawem Unii Europejskiej przepisów regulujących sposób powoływania sędziów sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, wyznaczających pozycję ustrojową Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, ale także skutków wprowadzenia odstępstw od ustalonych wcześniej zasad obsadzania stanowisk sędziowskich i statusu osób, które objęły urzędy po wręczeniu im aktów powołania w postępowaniach prowadzonych począwszy od wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Wątpliwości zgłaszane przez składy orzekające, które przedstawiały Trybunałowi Sprawiedliwości UE albo Sądowi Najwyższemu zagadnienia dotyczące wymienionych kwestii, sprowadzały się do tego, czy zmiany w systemie powoływania sędziów oraz sposób, w jaki od wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa obsadzane są urzędy sędziowskie, mają wpływ na status osób, które uzyskały w tym czasie powołania sędziowskie.

Zwolennicy jednego poglądu, udzielając na to pytanie twierdzących odpowiedzi, przyjmują, że wadliwość w postępowaniu prowadzącym do obsadzenia urzędu sędziowskiego przekłada się także na atrybuty sądu jako organu sprawującego wymiar sprawiedliwości.

Drugi nurt poglądów zakłada niedopuszczalność wszelkiej dyskusji o znaczeniu wadliwości postępowań poprzedzających wręczenie nominacji sędziowskich nie tylko dla samej skuteczności aktu powołania, ale i w celu dokonania oceny, czy sędzia powołany w wadliwym postępowaniu może tworzyć sąd spełniający standardy międzynarodowe i krajowe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2019 r., I CSK 183/18, wydane w Izbie Cywilnej, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2019 r., I NO 55/18, wydane w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, oraz uchwała z dnia 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18, podjęta w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego). Z uchwały Izby Dyscyplinarnej z dnia 10 kwietnia 2019 r. wynika, że osoby orzekające w tej Izbie zostały skutecznie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, a ich udział w składzie orzekającym nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej - EKOPCz) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, wskutek czego nie są osobami nieuprawnionymi do

orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiadają, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości UE wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., w zainicjowanych pytaniach prejudycjalnych Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, oraz po zastosowaniu w sprawie III PO 7/18, rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 grudnia 2019 r., wykładni prawa przedstawionej przez Trybunał Sprawiedliwości UE, wiążącej każdy sąd i organ władzy państwowej w Polsce, niektóre z sądów powszechnych wystąpiły do Sądu Najwyższego z kolejnymi zagadnieniami prawnymi, sprowadzającymi się do tego, w jaki sposób powinien przebiegać test, czy konkretna sprawa została rozpoznana przez sąd niezawisły w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi, art. 2, art. 4 ust. 3, art. 6 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U.U.E.C.07.306.1 ze zm. oraz Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.; dalej - TUE) w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569, dalej – KPP) i art. 267 TFUE, oraz do tego, jakie skutki należy powiązać ze stwierdzeniem braku po stronie sądu, który orzekał w sprawie, cechy niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii Europejskiej (zob. postanowienia różnych składów Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 grudnia 2019 r., V AGa 380/18, V AGa 701/18, V ACz 757/19, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygnaturami III CZP 94/19, III CZP 97/19, III CZP 98/19; postanowienia różnych składów Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 7 stycznia 2020 r., IX Cz 923/19, IX Cz 959/19, IX Cz 597/19, IX Cz 739/19, IX Cz 897/19, IX Cz 733/19, IX Cz 1004/19, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygnaturami III CZP 1/20, III CZP 3/20, III CZP 4/20, III CZP 5/20, III CZP 6/20, III CZP 7/20, III CZP 8/20 oraz postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 grudnia 2019 r., VI Ka 618/19, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą I KZP 1/20). Inne sądy kontynuują postępowania, nie badając kwestii związanych z obsadzeniem sądu, który orzekał w sprawie, nie tylko w niższej, ale i wyższej instancji oraz w Sądzie Najwyższym.

2. Sąd Najwyższy stoi na straży jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych oraz własnego, kształtującego orzecznictwo sądów powszechnych. W celu zrealizowania tego zadania, w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie

Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 825, dalej – u.SN lub ustawa o SN z 2017 r.), Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego został przez ustawodawcę upoważniony do przedstawienia odpowiedniemu składowi tego Sądu wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego ocenianego rozbieżnie przez sądy powszechne lub składy orzekające Sądu Najwyższego.

W związku z wątpliwościami prawnymi przedstawianymi do rozstrzygnięcia przez sądy powszechne i stwierdzoną już odmienną praktyką sądową, stwarzającą zagrożenie pogłębiania się i utrwalenia rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w kwestii o tak fundamentalnym znaczeniu dla przebiegu i wyniku postępowania w sprawie, jak status i zdolność do realizowania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości przez organ, przed którym toczą się postępowania w sprawach z zakresu prawa karnego i cywilnego, w dniu 15 stycznia 2020 r. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego przedstawiła wniosek o rozstrzygnięcie przez połączone Izby Cywilną, Karną oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego przytoczonego w sentencji, sprowadzającego się do określenia na gruncie przepisów o postępowaniu karnym i cywilnym skutków sytuacji, w której w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego uczestniczy osoba powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

3. W art. 83 ust. 1 u.SN ustawodawca upoważnił Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do przedstawienia zagadnienia prawnego takiemu składowi tego Sądu, jaki Prezes uzna za odpowiedni ze względu na wagę i przedmiot zagadnienia. Do rozstrzygnięcia zagadnienia, którego dotyczy wniosek z dnia 15 stycznia 2020 r., zostały wyznaczone przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego połączone Izby Cywilna, Karna oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, gdyż wykonują one bieżące zadania z zakresu nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów powszechnych, w postępowaniach przed którymi powstają przytoczone zagadnienia prawne oraz stosują przepisy o postępowaniu cywilnym i karnym, na kanwie których rozstrzygnięte ma być zagadnienie.

Izby Sądu Najwyższego - Dyscyplinarna oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie zostały wyznaczone do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, gdyż

– niezależnie od statusu organizacyjnego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jej zadań i miejsca w strukturze organów władzy sądowniczej, szczegółowo omówionych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, a sprawiających, że ta struktura organizacyjna nie może być uznana za sąd – sędziowie tych Izb powołani zostali na urzędy sędziów Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania dotkniętego tymi samymi wadami, których wpływ na status sędziego ma być przedmiotem oceny przy podejmowaniu uchwały. Oceniając skutki, które na gruncie prawa procesowego należy powiązać z wadami procedury obsadzenia urzędu sędziego, sędziowie Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych działaliby zatem jako „sędziowie we własnej sprawie”. To samo dotyczy siedmiu sędziów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, powołanych do pełnienia urzędu w postępowaniu ukształtowanym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. W odniesieniu do siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego spełniona została zatem przesłanka wyłączenia ich od rozpoznania sprawy. Wyłączenie takie nastąpiło na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

4. Podejmując uchwałę w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Najwyższy wykonuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 przez wyjaśnienie praktycznych procesowych konsekwencji, jakie łączą się z zasiadaniem w składzie orzekającym sądu przez sędziego, który został powołany na urząd w postępowaniu prowadzonym przez Krajową Radę Sądownictwa, co do której test niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej ma wynik negatywny, a samo postępowanie przed nią i ewentualnie także wcześniejsze lub kolejne etapy postępowania zmierzającego do uzyskania przez konkretną osobę powołania na urząd sędziego dotknięte są jeszcze innymi uchybieniami.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że sąd ostatniej instancji państwa członkowskiego, taki jak Sąd Najwyższy, orzekający po uzyskaniu od Trybunału Sprawiedliwości UE odpowiedzi na zadane pytanie dotyczące wykładni prawa Unii albo rozstrzygający zagadnienie prawne bez kierowania pytania do Trybunału Sprawiedliwości UE, gdy orzecznictwo tego Trybunału udziela już jasnej odpowiedzi na kwestie prawa unijnego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy lub problemu prawnego przez sąd krajowy, musi sam uczynić wszystko co niezbędne do

tego, aby wykładnia prawa Unii przyjęta przez Trybunał Sprawiedliwości UE została wprowadzona w życie (zamiast wielu zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 5 kwietnia 2016 r., C-689/13, Puligienica Facility Esco SpA, ECLI:EU:C:2016:199, pkt 42 i sentencja wyroku). W takiej sytuacji sąd ostatniej instancji nie może być związany jakimkolwiek orzecznictwem sądów krajowych, jeżeli uzna, że nie jest ono zgodne z prawem Unii (zob. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 5 kwietnia 2016 r., C-689/13, Puligienica Facility Esco SpA, ECLI:EU:C:2016:199, pkt 38; z dnia 15 stycznia 2013 r., C-173/09, Ełczinow, EU:C:2010:581, pkt 30).

Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika też, że „skuteczność (*effet utile*) art. 267 TFUE została osłabiona, gdyby sąd krajowy natrafiał na przeszkodę uniemożliwiającą natychmiastowe stosowanie prawa Unii zgodnie z orzeczeniem lub orzecznictwem Trybunału” (zob. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 9 marca 1978 r., 106/77, Simmenthal, EU:C:1978:49, pkt 20; z dnia 5 kwietnia 2016 r., C-689/13, Puligienica Facility Esco SpA, ECLI:EU:C:2016:199, pkt 39).

W świetle utrwalonego i niebudzącego wątpliwości interpretacyjnych orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika wobec tego, że Sąd Najwyższy ma obowiązek pominać każde działanie władzy ustawodawczej lub wykonawczej albo orzeczenie krajowe, które stałoby w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego, zasadą lojalnej współpracy (art. 4 ust. 3 TUE) oraz zasadą skutecznej ochrony sądowej (art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE), w tym w szczególności takie, które miałyby na celu zablokowanie wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. przez wyjaśnienie konsekwencji wykładni prawa unijnego dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości UE w tym orzeczeniu z punktu widzenia krajowych przepisów procesowych. Dalszą logiczną konsekwencją tego orzecznictwa jest także założenie, że skuteczność rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, stanowiącego wyraz stosowania prawa Unii Europejskiej, nie może być podważana w sposób następczy przez działania podejmowane przez inne organy krajowe w płaszczyźnie ustawodawczej, wykonawczej lub sądowniczej po wydaniu takiego rozstrzygnięcia.

5. Po przedstawieniu zagadnienia prawnego przytoczonego w sentencji do rozstrzygnięcia składowi połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 347/19 zostało w

dniu 20 stycznia 2020 r. wydane z urzędu postanowienie o zastosowaniu – w związku z wystąpieniem w dniu 18 grudnia 2019 r. z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości UE – zabezpieczenia sprowadzającego się do nakazania pominięcia stosowania art. 82-84 oraz art. 86 i 87 u.SN, art. 45, art. 48, art. 49, art. 52, art. 189, art. 379, art. 388, art. 390, art. 395, art. 397, art. 398¹⁵, art. 412-413, art. 424¹⁰, art. 424¹¹ § 2 k.p.c., a ponadto zawieszenia stosowania m.in. § 15, § 83a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. - Regulamin Sądu Najwyższego (Dz. U. z 2018 r., poz. 660 ze zm.) oraz art. 203 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Zabezpieczenie to zastosował Sąd w składzie sędziego powołanego w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co do którego zaistniały przesłanki do wyłączenia ze składu wyznaczonego do podjęcia uchwały i który w związku z tym został wyłączony z tego składu na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2020 r.

W postanowieniu z dnia 20 stycznia 2020 r., V CSK 347/19, nie został określony żaden adresat ustalonych w nim obowiązków, nie można jednak przyjąć, że miałyby nim być Sąd Najwyższy dążący do wyjaśnienia konsekwencji wykładni prawa unijnego dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 z punktu widzenia krajowych przepisów procesowych. Jeżeli rozstrzygnięcie zawarte w postanowieniu z dnia 20 stycznia 2020 r., V CSK 347/19 było skierowane także do Sądu Najwyższego w składzie wyznaczonym do podjęcia niniejszej uchwały, to Sąd Najwyższy – w celu osiągnięcia rezultatu określonego wyżej, w pkt 4 – zobowiązany był do pominięcia go, jako niemogącego stać na przeszkodzie wyłożeniu prawa krajowego tak, by było stosowane zgodnie z prawem Unii. Zastosowanie się do zabezpieczenia w formie ustalonej w postanowieniu w sprawie V CSK 347/19 przez sądy powszechne lub Sąd Najwyższy w sprawach cywilnych wyłączyłoby możliwość wykonywania przez nie wszystkich funkcji jurysdykcyjnych, gdyż ocena przesłanek procesowych i przesłanek ważności postępowania, o których mowa w art. 379 k.p.c. (zabezpieczenie nie precyzuje, której z kilku przesłanek ważności postępowania dotyczy) jest konieczna w każdej ze spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne i przez Sąd Najwyższy według przepisów o postępowaniu cywilnym.

6. W dniu 21 stycznia 2020 r. skład orzekający w Izbie Dyscyplinarnej Sądu

Najwyższego w sprawie II DSI 75/19, a zatem w strukturze organizacyjnej niebędącej sądem, o czym orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania: (1) czy art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., rozumiany w ten sposób, że badanie, czy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona, obejmuje badanie okoliczności prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta RP, w tym również na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani w sposób przewidziany w art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn. Dz. U. z. 2019 r. poz. 84) jest niezgodny z art. 45 ust. 1, w związku z art. 173, w związku z art. 175 ust. 1, w związku z art. 178 ust. 1 i w związku z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, a przez to z art. 6 ust. 1 EKOPCz i art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE i z art. 179 Konstytucji RP w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, oraz (2) czy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. rozumiany w ten sposób, że badanie, czy sąd był nienależycie obsadzony, dopuszcza badanie okoliczności prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta RP, w tym również na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest niezgodny: (a) z art. 45 ust. 1, w związku z art. 173, w związku z art. 175 ust. 1, w związku z art. 178 ust. 1 i w związku z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze EKOPCz i art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE oraz z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Równocześnie skład orzekający w tej sprawie wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o wstrzymanie lub zawieszenie postępowań w sprawach podlegających rozpoznaniu przed Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi, dotyczących skuteczności czynności sędziów Sądu Najwyższego oraz statusu (mandatu) sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności w sprawie niniejszego zagadnienia prawnego. Postanowienie o zabezpieczeniu, o zastosowanie którego wnioskował skład orzekający w sprawie II DSI 75/19, do dnia 23 stycznia 2020 r. nie zostało wydane. Zabezpieczenie takie, nawet gdyby zostało zastosowane przez Trybunał Konstytucyjny, nie mogłoby, z przyczyn wskazanych w pkt 4, stanowić dla Sądu Najwyższego przeszkody w podjęciu uchwały.

7. Postanowienie o zabezpieczeniu z dnia 20 stycznia 2020 r. w sprawie V CSK 347/19, zmierza do uniemożliwienia wykonania przez Sąd Najwyższy spoczywającego na nim zadania polegającego na natychmiastowym zastosowaniu

prawa Unii przez Sąd Najwyższy zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz na ujednoczeniu praktyki stosowania tego orzeczenia przez sądy powszechne. Dlatego, z odwołaniem się do reguły wypracowanej w sprawie *Simmenthal*, Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb musiał uznać postanowienie za akt stosowania prawa sprzeczny z prawem unijnym i przez to „niewidziane” w postępowaniu zmierzającym do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 29 kwietnia 1999 r., C-224/97, *Ciola v. Vorarlberg*, ECLI:EU:C:1999:212).

8. W dniu 22 stycznia 2020 r. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego została powiadomiona przez Prezes Trybunału Konstytucyjnego o tym, że w Trybunale Konstytucyjnym w dniu 21 stycznia 2020 r., Kpt 1/20, zarejestrowany został wniosek Marszałek Sejmu z dnia 20 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, w którym Sąd Najwyższy miałby pozostawać z Sejmem RP, co do tego, „czy w ramach kompetencji Sądu Najwyższego mieści się podejmowanie uchwał abstrakcyjnych w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego, zmieniających stan normatywny w zakresie ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, czy też dokonywanie zmian w tej materii pozostaje w wyłącznej kompetencji ustawodawcy”, a to w związku z pytaniem, „czy Sąd Najwyższy jest uprawniony, w tym w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 u.SN, podejmowanej w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego, do dokonywania zmian stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, czy też, zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 i art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, tego rodzaju uprawnienia pozostają w wyłącznej kompetencji ustawodawcy”.

Z pisma Prezes Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2020 r. wynika ponadto, że w dniu 21 stycznia 2020 r. zarejestrowany został (także do sygnatury Kpt 1/20, gdyż zgłoszony w tym samym piśmie) wniosek Marszałek Sejmu z dnia 20 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, w którym Sąd Najwyższy miałby pozostawać z Prezydentem RP, co do tego, „czy wykonywanie kompetencji powoływania sędziów (art. 179 Konstytucji RP) i związana z tym kompetencja do interpretacji przepisów Konstytucji RP w tym zakresie, a także ocena skuteczności dokonanego aktu nominacyjnego może być przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego lub innego sądu, czy też jest to osobiste uprawnienie Prezydenta RP, które nie podlega kontroli władzy sądowniczej”, a to w związku z pytaniem, „czy kompetencja

Prezydenta RP, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, może być rozumiana w ten sposób, że dozwolone jest przyznanie Sądowi Najwyższemu lub innemu sądowi nieprzewidzianych Konstytucją RP kompetencji do oceny skuteczności powołania sędziego, a w szczególności kompetencji do oceny skuteczności nadania sędziemu, którego dotyczy akt powołania, prawa do wykonywania władzy sędziowskiej, czy Sąd Najwyższy może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji RP w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 179 Konstytucji RP, a w szczególności czy Sąd ten może określać, jakie są warunki skuteczności powołania sędziego”.

Informacje o tych zdarzeniach zostały przekazane Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z konstatacją, jakoby złożenie przez Marszałek Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym wniosku z dnia 20 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego miało wywołać skutek w odniesieniu do postępowań prowadzonych przez Sąd Najwyższy, i chociaż w piśmie Marszałek Sejmu nie została powołana choćby sygnatura nadana wnioskowi Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego o podjęcie niniejszej uchwały, to zostało ono złożone zapewne z zamysłem, że wniosek o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego będzie przeszkodą do prowadzenia postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały.

W związku z tezami sformułowanymi w piśmie Prezes Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2020 r., Sąd Najwyższy rozważył ich znaczenie z punktu widzenia prawa Unii Europejskiej oraz zbadał, czy pozostaje w sporze kompetencyjnym z jakimkolwiek centralnym, konstytucyjnym organem państwa.

W pierwszej kwestii należy stwierdzić, że – zgodnie z tym, co wskazano w pkt 4, Sąd Najwyższy zobligowany jest do pominięcia wszelkich regulacji krajowych, które stanowiłyby potencjalnie przeszkodę dla podjęcia przez niego uchwały zmierzającej do natychmiastowego zastosowania prawa Unii zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 i ujednolicenia praktyki stosowania tego orzeczenia przez sądy powszechne. Do takich regulacji należy art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393, dalej jako: ustawa o org. tr. pr. TK), zgodnie z którym wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie rozstrzygnięcia sporu

kompetencyjnego powoduje zawieszenie postępowań przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny. Niezależnie od oceny kwestii istnienia pomiędzy Sądem Najwyższym, Sejmem RP i Prezydentem RP sporu kompetencyjnego (o czym niżej) wskazany przepis nie mógłby wywoływać skutku, o którym w nim mowa, w odniesieniu do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały, gdyż Sąd Najwyższy musiałby go pominąć jako sprzeczny z prawem Unii Europejskiej (por. pkt 7). Przechodząc do kwestii istnienia sporu kompetencyjnego wskazać należy, że w postanowieniu z dnia 20 maja 2009 r., Kpt 2/08 (OTK-A 2009, nr 5, poz. 78), Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, iż kompetencję konstytucyjnego organu państwa stanowi upoważnienie takiego organu przez ustrojodawcę lub ustawodawcę do działania o sprecyzowanych przez prawo następstwach w przedmiotowo określonej sferze; podjęcie tego działania może być obowiązkiem prawnym lub uprawnieniem danego organu. Tak rozumianych kompetencji nie należy utożsamiać z funkcjami ustrojowymi organów (rolami spełnianymi w systemie konstytucyjnym), z zadaniami (tj. prawnie określonymi celami i następstwami funkcjonowania poszczególnych organów państwa) ani też z zakresami właściwości rzeczowej (przedmiotowo określonymi sferami działania).

W świetle art. 189 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, a zatem orzeka o treści i granicach kompetencji pozostających w sporze organów, ale także o kształcie prawnym spornej kompetencji. Przedmiotem rozstrzygnięcia może być zarówno aspekt przedmiotowy spornych kompetencji (treść działań organów pozostających w sporze o kompetencje), jak i aspekt osobowy (określenie podmiotów władnych podjąć określone przez prawo działania). Jak przyjął Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 20 maja 2009 r., Kpt 2/08, pytanie o kompetencję pojawia się z reguły na tle konkretnych sytuacji jednostkowych, w których dwa (lub więcej) centralne organy państwa uznały się za właściwe do podjęcia tożsamyh działań prawnych bądź uznały się za niewłaściwe do podjęcia danego aktu. Kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie ogranicza się przy tym do rozstrzygania sporów o kompetencje ustanowione tylko w Konstytucji RP, gdyż zadania centralnych organów konstytucyjnych wykonywane są przez wykorzystanie kompetencji zarówno konstytucyjnych, jak i ustawowych, a ponadto – wynikających z innych aktów powszechnie obowiązujących (ratyfikowanych umów międzynarodowych, a nawet – rozporządzeń). W odniesieniu do centralnych konstytucyjnych organów państwa

ustalenie treści i zakresu ich poszczególnych kompetencji następuje przez zestawienie szczegółowych unormowań kompetencyjnych z określonymi w Konstytucji RP funkcjami i zadaniami konkretnych organów pozostających w sporze kompetencyjnym.

Z odwołaniem się do poglądów doktryny, w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2008 r., Kpt 1/08 (OTK-A 2008, nr 5, poz. 97), Trybunał Konstytucyjny wskazał, że spór kompetencyjny występuje wtedy, gdy dwa lub więcej centralne konstytucyjne organy państwa uznały się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w sprawie rozstrzygnięcie (spór kompetencyjny pozytywny) albo gdy organy te uznały się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy (spór kompetencyjny negatywny). Spór tego rodzaju może mieć charakter tylko rzeczowy, a poza tym musi być rzeczywisty, a nie teoretyczny, motywowany chęcią – wyprzedzającego spór – uzyskania wiążącej wykładni Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP zasady legalizmu wynika, że wszystkie działania organów władzy muszą być określone przez prawo. Stwierdzenie, że jakiemuś organowi przysługuje pewna kompetencja nie jest możliwe inaczej, jak tylko po precyzyjnym wskazaniu na jej prawne źródło. Jeśli prawo nie określi wyraźnie kompetencji do działania organu państwa w danym zakresie, to kompetencja taka nie istnieje (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2006 r., K 40/05, OTK-A ZU 2006, nr 7, poz. 82 i powołane tam orzecznictwo).

W celu zrealizowania nałożonego na Sąd Najwyższy zadania polegającego na zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i własnego, kompetencją tego Sądu w art. 83 ust. 1 u.SN objęte zostało podejmowanie – z inicjatywy m.in. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne powstające na gruncie prawa materialnego i procesowego w związku ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i sprawowaniem nad tą działalnością nadzoru judykacyjnego przez Sąd Najwyższy. Na rzecz żadnego innego centralnego organu państwa ani w Konstytucji RP, ani w ustawie zwykłej nie została przyznana taka sama lub choćby podobna kompetencja.

Marszałek Sejmu wskazała, że spór Sejmu RP z Sądem Najwyższym ma swoje źródło w określających kompetencje tych organów art. 10 ust. 1 i 2, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 i art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, a spór Prezydenta RP z Sądem Najwyższym, w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP.

Żaden z powołanych we wniosku Marszałek Sejmu przepisów konstytucyjnych, ale także niepowołanych w nim przepisów ustaw zwykłych, w szczególności określających formy realizacji zadań nałożonych na Sejm RP lub Prezydenta RP, nie przyznaje tym organom kompetencji do ustalania wykładni przepisów prawa procesowego, stosowanego przez sądy powszechne przy rozpoznawaniu spraw cywilnych i karnych. Nie istnieje zatem płaszczyzna, na której mógłby powstać spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym, zmierzającym do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego mu we wniosku Pierwszej Prezes z dnia 15 stycznia 2020 r., a Sejmem RP lub Prezydentem RP. Sąd Najwyższy nie stwierdził zatem, żeby w związku z wykonywaniem własnych zadań i przyznanych mu w tym celu kompetencji pozostawał z Sejmem RP lub z Prezydentem RP w sporze kompetencyjnym, na który Marszałek Sejmu powołuje się w piśmie z dnia 21 stycznia 2020 r. Charakterystyczne jest zresztą, że na istnienie takiego sporu nie powoływał się Prezydent RP, natomiast twierdzenie o jego istnieniu w relacji między Sądem Najwyższym i Prezydentem RP sformułowała Marszałek Sejmu. Wniosek ma zatem charakter instrumentalny, a sam domniemany spór jest w istocie pozorny. Przy braku podstaw merytorycznych, zmierza nie tyle do rozstrzygnięcia nieistniejącego w rzeczywistości sporu, lecz do uruchomienia związanych z nim następczych instrumentów, w tym przede wszystkim w postaci środków tymczasowych.

Stosownie do art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK, wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje zawieszenie postępowania przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny. Nie oznacza to jednak zawieszenia wszelkiej ich działalności. Zawiadomienie z dnia 22 stycznia 2020 r. nie było zatem przeszkodą do podjęcia uchwały przez skład połączonych Izb Sądu Najwyższego, gdyż Sąd ten nie stwierdził, żeby podejmując uchwałę działał w warunkach sporu kompetencyjnego z Sejmem RP lub Prezydentem RP co do tego, który z tych organów może dokonać – zmierzającej do ujednolicenia praktyki sądowej i wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 – wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 379 pkt 4 k.p.c. w kontekście art. 6 ust. 1 EKOPCz, którego standardy zostały przeniesione do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ale przede wszystkim w kontekście art. 47 KPP. Tego rodzaju kompetencja przysługuje bowiem tylko Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy działa przy rozstrzyganiu wniosku Pierwszej Prezes Sądu

Najwyższego jako organ państwa członkowskiego związany wykładnią prawa unijnego przyjętą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. i mający za zadanie zapewnienie pełnej skuteczności prawa unijnemu przez wyjaśnienie wpływu tej wykładni na wykładnię i stosowanie krajowych przepisów procesowych. W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie tylko miał prawo ale wręcz obowiązek nie uwzględnić treści art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK, jako przepisu sprzecznego z prawem unijnym, w zakresie, w jakim wniosek Marszałek Sejmu z dnia 20 stycznia 2020 r., inicjujący rzekomy spór kompetencyjny, miałby – choćby czasowo - uniemożliwić Sądowi Najwyższemu wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE. Obowiązek „zignorowania” art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK wynika nie tylko z przedstawionego przykładowo wyżej w punkcie 4 orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym przepisy rangi ustawowej ustępują pierwszeństwa stosowania przepisom prawa unijnego, w tym art. 47 KPP. Ocena zaś, czy art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK powinien zostać pominięty przy postępowaniu nad wnioskiem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego należy do Sądu Najwyższego podejmującego niniejszą uchwałę, a nie do jakiegokolwiek innego organu.

Organy powołujące się na powstanie rzekomego sporu kompetencyjnego i oczekujące, że Sąd Najwyższy powstrzyma się z działaniem opartym na art. 83 ust. 1 u.SN nie przeciwstawiły tej normie kompetencyjnej, uznanej przez nie za sporną, adresowanych do nich norm mogących być podstawą działania o identycznej lub choćby zbliżonej treści. Sąd Najwyższy nie stwierdził bowiem, żeby centralne organy państwa, z którymi miałby pozostawać w opisanym we wniosku Marszałek Sejmu z dnia 22 stycznia 2020 r. sporze kompetencyjnym, wstrzymały się w jakimkolwiek obszarze z wykorzystywaniem przyznanych im kompetencji w celu zrealizowania nałożonych na nie zadań, jak tego wymagał art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK, a co mogłoby świadczyć o rzeczywistym wystąpieniu sporu kompetencyjnego, którego dotyczy ten wniosek. W szczególności, Sejm RP w dniu 23 stycznia 2020 r. kontynuował prace legislacyjne nad ustawą o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2019 r., którą – po odrzuceniu wniosku Senatu RP o odrzucenie tego projektu ustawy – przekazał do podpisania Prezydentowi RP.

9. Charakter kompetencji ustalonej na rzecz Sądu Najwyższego w art. 83 § 1 u.SN, w celu zrealizowania której została podjęta niniejsza uchwała, oraz tych, na które – jako pozostające z nią w kolizji – wskazała Marszałek Sejmu w piśmie z dnia 22 stycznia 2020 r., jest nieporównywalny z kompetencjami, o które spór stał się przyczyną stwierdzenia postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2017 r., II KK 313/17, na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK zawieszenia postępowania w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie indywidualnej M.K., M.W., G.P. i K.B., w związku ze skargą kasacyjną oskarżycieli posiłkowych po zastosowaniu prawa łaski przez Prezydenta RP wobec nieprawomocnie skazanych. Wspólne w obu postępowaniach jest to, że w sprawie II KK 313/17 znowu nie sam Prezydent RP, lecz Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie zawieszenia postępowania na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy org. tr. pr. TK, ze względu na okoliczność, że w dniu 8 czerwca 2017 r. zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego w sprawie indywidualnej M.K., M.W., G.P. i K.B. między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym. Chociaż wniosek inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie wskazywał na to, aby także Prezydent RP uznawał się właściwym do wykonywania czynności i podejmowania decyzji zastrzeżonych do kompetencji orzeczniczych Sądu Najwyższego w sprawie II KK 313/17, to – jak podkreślił Sąd Najwyższy w motywach postanowienia stwierdzającego skutek w postaci zawieszenia postępowania – sam wniosek dotyczył uznania się przez Prezydenta RP upoważnionym do realizowania prawa łaski w sprawie indywidualnej, w której co do zasady sąd powszechny pod nadzorem Sądu Najwyższego powinien przesądzić kwestię popełnienia przestępstwa, od czego dopiero następnie zależy wykonanie wobec określonej osoby prawa łaski przez Prezydenta RP. Sąd Najwyższy podkreślił, że uprawnienie Prezydenta RP zostało faktycznie wykonane w sposób, który w świetle art. 529 k.p.k. pozbawiałby Sąd Najwyższy kompetencji do rozpoznania kasacji wniesionych w sprawie. Zaniechanie rozpoznania od dnia 8 czerwca 2017 r. przez Trybunał Konstytucyjny zarówno przedstawionego wyżej wniosku o rozpatrzenie sporu kompetencyjnego, jak i wniosków o umorzenie postępowania o jego rozstrzygnięcie ze względu na pozorność tego sporu kompetencyjnego, powoduje, że sprawa, w której miał zaistnieć spór kompetencyjny między Sądem Najwyższym a Prezydentem RP, stwierdzony jednak nie przez Prezydenta RP, a przez Marszałka Sejmu RP, pozostaje zawieszona od dnia 8 czerwca 2017 r. Nadmienić trzeba, że

„rzekomy” spór nie blokował jednak działalności Prezydenta RP, który stosował prawo łaski także po tej dacie

10. Na posiedzeniu niejawnym, na którym rozpoznany został wniosek Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały pisemne stanowiska co do tego wniosku przedstawili Rzecznik Praw Dziecka oraz Prokurator Generalny. Rzecznik Praw Dziecka, zgłaszając udział w postępowaniu i wnosząc o jego odroczenie w celu umożliwienia mu staranniejszego przygotowania stanowiska, akcentował potrzebę stabilności tych postępowań, które toczą się z udziałem w nich dzieci w różnych rolach procesowych i stabilności orzeczeń wydanych w takich postępowaniach. Wartości jaką jest stabilność sytuacji procesowej i ewentualnie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, Rzecznik Praw Dziecka nie próbował nawet przeciwstawić wartości, jaką jest niezawisłość i bezstronność sędziego oraz niezależność sądu, przed którym toczy się postępowanie.

Prokurator Generalny wniósł o odmowę podjęcia uchwały, argumentując, że nie istnieje rozbieżność poglądów co do tego, że uzyskanie powołań sędziowskich w postępowaniu ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawą o SN z 2017 r. przez osoby zasiadające w składach orzekających nie spowodowało obniżenia standardu niezawisłego i bezstronnego sędziego i niezależnego sądu, który powinien sprawować wymiar sprawiedliwości w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 EKOPCz i art. 47 KPP. Prokurator Generalny twierdził, że kwestia organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz postępowań, w których następuje powierzenie konkretnej osobie upoważnienia do sprawowania władzy sądowniczej pozostaje wewnętrzną materią państwa członkowskiego, co oznacza, że nawet dotknięta wadami procedura powołania sędziów nie oznacza *per se* możliwości kwestionowania tych powołań.

II.

11. Zagadnienie prawne rozstrzygane przez skład połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie zmierza do rozwiązania problemów ustrojowych z określeniem statusu osób, które po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zostały powołane na urzędy sędziowskie przez Prezydenta RP, gdyż niewątpliwie osoby te uzyskały formalnie status sędziów. Tego statusu Sąd Najwyższy

niniejszą uchwałą i w wykonaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. nie jest w stanie nikomu ani przyznać, ani odebrać, i z tego między innymi powodu nie pozostaje w jakimkolwiek sporze kompetencyjnym z Prezydentem RP. Kwestia tego statusu nie została objęta wnioskiem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. Problem, o którym mowa, w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego, którzy zostali powołani do pełnienia urzędu na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został określony według zasad wynikających z ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest przedmiotem postępowań w sprawach III CZP 25/19 i II PO 3/19, w których przedstawiono odpowiednie pytania prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości UE (por. pkt 62 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, nie publ.). Podejmując niniejszą uchwałą Sąd Najwyższy kierował się założeniem, że osoby, które zostały powołane do pełnienia urzędu po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, formalnie uzyskały status sędziów. Założenie to nie wyklucza jego negatywnej weryfikacji w zależności od wyniku postępowań w sprawach III CZP 25/19 i II PO 3/19, który w dużej mierze uwarunkowany jest odpowiedzią ze strony Trybunału Sprawiedliwości UE na pytania prejudycjalne, które zostały przedstawione w tych sprawach.

Zagadnienie prawne rozstrzygane przez skład połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie zmierza też do oceny, czy model postępowania prowadzącego do powołania sędziego ukształtowany ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz skala uchybień popełnionych w konkretnych takich postępowaniach, godziły w prawo dostępu do służby publicznej osób kandydujących na urząd sędziego, a ostatecznie pozbawionych możliwości uczestniczenia w rzetelnie przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. Ten problem rozważany był w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (w składzie obsadzonym w całości w postępowaniu, któremu zarzuca się poważne naruszenie standardów) w uchwale z dnia 3 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19. W niniejszej uchwale Sąd Najwyższy musiał jednak ocenić wskazane okoliczności z perspektywy znaczenia, jakie należy im przypisać w związku z realizowaniem przez uprawnionych prawa do sądu, zagwarantowanego im w aktach prawa unijnego, prawa międzynarodowego i w art.

45 ust. 1 Konstytucji RP.

Zadaniem Sądu Najwyższego w niniejszej uchwale jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy uczestniczenie w składzie sądu powszechnego, wojskowego albo Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego lub Kodeksu postępowania karnego przez osobę, która odebrała nominację sędziowską od Prezydenta RP po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nie powoduje niedopuszczalnego w świetle art. 6 ust. 1 EKOPCz, art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 KPP obniżenia standardu bezstronności i niezależności sądu, oraz – w razie gdyby tak było – określenie procesowych konsekwencji sprawowania wymiaru sprawiedliwości w takich warunkach.

Liczne szczegółowe instytucje od lat obecne w systemie prawa procesowego cywilnego i karnego służą zrealizowaniu standardu niezawisłości i bezstronności sędziego oraz niezależności sądu. Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia niniejszą uchwałą zmierza do uzyskania odpowiedzi, czy uczestniczenie w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa może być – ze względu na art. 6 ust. 1 EKOPCz, art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 KPP – uznane w postępowaniu karnym za bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a w postępowaniu cywilnym za przyczynę nieważności postępowania wymienioną w art. 379 pkt 4 k.p.c.

12. Jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4-4/13 (OSNC 2014, nr 5, poz. 49) jest on – w ramach dokonywanej wykładni prawa – w pełni uprawniony do samodzielnej oceny spójności określonego rozwiązania ustawowego z zasadami konstytucyjnymi; może, a nawet powinien interpretować prawo w sposób „przyjazny” Konstytucji (wykładnia prokonstytucyjna). Wykładnia „przyjazna” Konstytucji obejmuje nakaz preferowania takiej interpretacji, która nie tylko odpowiada ustawie zasadniczej, ale odpowiada jej najpełniej przez to, że realizuje wyrażone w niej wartości w najszerszym możliwym wymiarze, choćby inne warianty interpretacyjne były także do utrzymania z perspektywy konstytucyjności. Prowadzenie tego rodzaju rozumowań nie tylko mieści się w pełni w kompetencjach sądów ale jest też ich obowiązkiem wynikającym z art. 8

oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, wykraczając poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, odpowiedzialnego wyłącznie za pionową spójność systemu prawnego (por. art. 188 Konstytucji RP).

Obowiązkiem Sądu Najwyższego jest ponadto uwzględnienie, w ramach wykładni i dokonywanych ocen prawnych, orzecznictwa ETPCz i Trybunału Sprawiedliwości UE, a w szczególności poglądu wyrażonego przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, odnoszącego się do wymagań, jakie w demokratycznych państwach należy stawiać sądom, żeby w świetle art. 6 EKOPCz i art. 47 KPP mogły być uznane za bezstronne, niezależne i powołane uprzednio na podstawie ustawy. Związanie to wynika wprost z konstytucyjnego usytuowania Sądu Najwyższego jako organu powołanego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Wynika ono także bezpośrednio z roli, jaką pełni Sąd Najwyższy w systemie wymiaru sprawiedliwości Unii Europejskiej, stojąc wraz z innymi uprawnionymi i zobowiązanymi organami sądowymi na straży ochrony praw i wolności chronionych w art. 47 KPP i art. 6 ust. 1 EKOPCz. Z obowiązku tego Sąd Najwyższy nie może być zwolniony decyzjami władzy wykonawczej czy ustawodawczej.

III.

13. Zagwarantowanie jednostkom prawa do sądu, jako publicznego prawa podmiotowego wobec państwa, jest jedną z podstaw koncepcji demokratycznego państwa. Z tego prawa wynika konieczność zagwarantowania jednostce rozstrzygnięcia o jej sytuacji prawnej lub opartego na prawie sporu z inną osobą, przez organ o statusie sądu i udzielenia jej w ten sposób ochrony prawnej. Odmowa zrealizowania prawa do sądu lub niewłaściwa forma jego realizacji, rodzą odpowiedzialność państwa w sferze prawa wewnętrznego i międzynarodowego.

Konstrukcja prawa do sądu, stanowiącego nie tylko uprawnienie samo w sobie, lecz przede wszystkim środek ochrony wszystkich pozostałych praw podmiotowych, została określona w art. 6 ust. 1 EKOPCz, ratyfikowanej przez Polskę dnia 15 grudnia 1992 r., w świetle którego „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd [...] przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności [...] oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Taka

konstrukcja prawa do sądu została przeniesiona do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącego, że „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” [zob. wyroki TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 4; z dnia 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 38; z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108]. Jej rozwinięcie zawierają postanowienia art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, zakazującego zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw [zob. wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109] i art. 78 Konstytucji RP, zapewniającego stronom prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji [zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 1999, nr 7, poz. 158].

Ta sama formuła prawa do sądu została przyjęta w art. 47 KPP [zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 27 lutego 2018 r., C-64/16, Associação Sindical dos Juízes Portugueses v. Tribunal de Contas, pkt 35; z dnia 13 marca 2007 r., C-432/05 Unibet London Ltd v. Justitiehanslern, pkt 37; z dnia 22 grudnia 2010 r., C-279/09, DEB Deutsche Energiehandels (...) v. RFN, pkt 29-33]. Ustęp 1 art. 47 KPP, w świetle którego każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii Europejskiej zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, jest odpowiednikiem art. 13 EKOPCz, a ust. 2 – odpowiednikiem art. 6 ust. 1 EKOPCz, z zastrzeżeniem, że ustanowione w art. 6 ust. 1 EKOPCz ograniczenie zastosowania ustanowionego nim prawa do sporu o prawa i obowiązki o charakterze cywilnym oraz do oskarżenia w sprawie karnej, nie znajduje zastosowania w odniesieniu do prawa Unii i jego wykonania.

W art. 4 ust. 3 akapit pierwszy TUE państwa członkowskie zobowiązały się zapewnić na swym terytorium, że prawo Unii będzie stosowane i poszanowane, a w art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, że ustanowią środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Istnienie warunków do realizowania skutecznej sądowej kontroli poszanowania prawa Unii jest uznawane za nieodłączną cechę państwa prawa [wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 28 marca 2017 r., C-72/15, PJSC Rosneft Oil Company v. Her Majesty's Treasury (...) pkt 73] i zasadę ogólną prawa Unii wynikającą z tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim, wyrażoną w art. 6 i art. 13 EKOPCz.

Polskie sądy powszechne i Sąd Najwyższy mogą orzekać o kwestiach związanych ze stosowaniem lub z wykładnią prawa Unii Europejskiej i należą one, jako „sądy” w znaczeniu zdefiniowanym w tym prawie, do systemu organów zapewniających korzystanie ze środków odwoławczych „w dziedzinach objętych prawem Unii” w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Sądy te powinny zatem spełniać wymagania warunkujące ich zdolność do zapewnienia skutecznej ochrony w tych dziedzinach. W wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 Trybunał Sprawiedliwości UE przyjął, że do powołania się na przepisy Traktatu chroniące niezależność sądownictwa w państwach członkowskich nie jest konieczne, aby sąd w danej sprawie stosował prawo Unii; wystarczające jest, że sądy krajowe potencjalnie mogą rozstrzygać kwestie dotyczące stosowania lub wykładni tego prawa.

14. Instytucja sądu ma chronić przed arbitralnością i interesownością władzy oraz przed emocjami tych, którzy w sporze są silniejsi finansowo, liczbowo czy wręcz fizycznie. Żeby jednak sąd mógł chronić słabszych, musi być niezależny i niezawisły, od jakichkolwiek bezpośrednich i pośrednich wpływów władzy rządu i parlamentu, partii politycznych i grup finansowych. Nie jest to niezależność absolutna: orzeczenia sądu podlegają wielostopniowej kontroli, sposób działania sądu musi być jawny, a powody podejmowanych decyzji nie mogą być ukrywane, lecz muszą być w sposób wyczerpujący przedstawiane tym, którzy do sądu przyszli ze swoją sprawą, a także całemu społeczeństwu.

Sądy związane są w orzekaniu wolą społeczeństwa wyrażoną w Konstytucji i ustawach. Przez decyzje społeczeństwa o przystąpieniu do międzynarodowych organizacji, sądy muszą też przestrzegać prawa międzynarodowego oraz prawa stanowionego przez międzynarodowe organizacje. Dotyczy to w szczególności prawa Unii Europejskiej.

Sądy, które tracą przymiot bezstronności i niezależności zamieniają się w urzędy orzecznicze realizujące wolę ugrupowania rządzącego i każdorazowej większości parlamentarnej. Sądy, które przestają być bezstronne i niezależne nie mogą w sytuacji konfliktów i sporów ustalać prawdy i wymierzać sprawiedliwości, dlatego fundamentem procedur sądowych są reguły umożliwiające ocenę tego, czy konkretny sąd w konkretnej sprawie spełnia wymagania bezstronności i niezawisłości. Nie chodzi przy tym wyłącznie o subiektywne przekonanie sędziów co do tego, że

orzekają w sposób bezstronny i niezawisły. Postępowanie sądowe i orzeczenie sądu jest bowiem nie tylko wymierzaniem sprawiedliwości wobec tych, którzy przedstawili swoją sprawę w sądzie, ale także komunikatem dla całego społeczeństwa, w jaki sposób wymierzanie sprawiedliwości się odbywa. Ta funkcja wymiaru sprawiedliwości nie jest możliwa do spełnienia, jeżeli brak jest obiektywnych warunków, by sąd w odbiorze społecznym mógł być postrzegany jako niezawisły i bezstronny. Prawo obywatela do bezstronnego i niezawisłego sądu może być realizowane tylko wówczas, gdy obywatel może być o tej bezstronności i niezawisłości przekonany. Nie wystarczą zatem w tym wypadku nawet solenne, subiektywne zapewnienia samego sędziego.

Sąd jako organ wymiaru sprawiedliwości to coś więcej niż sędzia. W skład sądu musi wchodzić sędzia, ale mogą w nim zasiadać także ławnicy, bezpośrednio reprezentujący obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 182 Konstytucji RP).

15. W świetle standardów międzynarodowych i polskich standardów konstytucyjnych, prawo do sądu ma być realizowane przez sądy, a o posiadaniu takiego statusu nie decyduje nazwa nadana pewnemu organowi, lecz zakres jego zadań i atrybuty, z których korzysta przy ich wypełnianiu.

Według art. 6 EKOPCz za sądy można uznać jedynie takie organy państwowe, które dają gwarancję niezawisłości i bezstronności przy wykonywaniu przypisanych im zadań. Korzystania z tych samych atrybutów ustrojodawca wymaga w art. 45 ust. 1 Konstytucji od organu mającego status sądu polskiego [zob. wyroki TK z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006, nr 9, poz. 125; z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A, nr 9, poz.108]. Niezawisły i bezstronny ma być także sądem realizującym przewidziane w art. 47 ust. 1 i 2 KPP prawo do środka ochrony prawnej [zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 25 lipca 2018 r., Minister for Justice and Equality, PPU, C-216/18, pkt 53, z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja v. Polska, C-619/18, pkt 57 i przytoczone orzecznictwo]. Do tych atrybutów nawiązuje art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, według którego do rozstrzygania sporów prawnych na terenie Unii powołane są sądy ustanowione uprzednio na mocy ustawy, a zatem takie, do których sędziów powołuje się zgodnie z właściwymi przepisami zawartymi w prawie krajowym (wyrok z dnia 23 stycznia 2018 r., T-639/16 P, FV v. Rada Unii Europejskiej, pkt 68, i powołane orzecznictwo ETPCz na tle art. 6 ust. 1 ETPCz).

16. Organizacja wymiaru sprawiedliwości należy wprawdzie do kompetencji

poszczególnych państw członkowskich UE, ale przy jej realizowaniu mają one obowiązek działać zgodnie z zasadą praworządności, dążąc do dotrzymania zobowiązań wynikających dla nich z przystąpienia do umów międzynarodowych, w tym w szczególności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE: z dnia 27 lutego 2018 r., *Associação Sindical dos Juízes Portugueses v. Tribunal de Contas* C-64/16, pkt 40; z dnia 24 czerwca 2019 r., *Komisja v. Polska*, C-619/18, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wymaganie, aby w sporach prawnych rozstrzygał niezależny sąd, obsadzony przez niezawisłego i bezstronnego sędziego, ma wykluczyć - w przekonaniu jednostek realizujących przed nim prawo do sądu - wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz co do neutralności względem ścierających się przed nim interesów (wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 25 lipca 2018 r., C-216/18 *Minister for Justice and Equality, PPU*, pkt 66 i przytoczone tam orzecznictwo, z dnia 24 czerwca 2019 r., *Komisja v. Polska*, C-619/18, pkt 74).

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE, wymaganie niezawisłości sądu (sędziego) obejmuje dwa aspekty. Pierwszy – zewnętrzny – zakłada, że organ wykonuje swe funkcje całkowicie niezależnie, bez podlegania jakiegokolwiek hierarchii służbowej lub podporządkowania komukolwiek oraz nie otrzymuje nakazów lub wskazówek z jakiegokolwiek źródła [wyroki z dnia 17 lipca 2014 r., C-58/13 i C-59/13, *A.A. Torresi (...) v. Consiglio dell Ordine degli Avvocati di Macerata*, pkt 22, z dnia 6 października 2015 r., C-203/14, *ConSORCI Sanitari del Maresme*, pkt 19], przez co jest chroniony przed ingerencją i naciskami zewnętrznymi mogącymi zagrozić niezależności osądu jego członków przy rozpatrywaniu przez nich sporów [wyroki z dnia 19 września 2006 r., C-506/04, *Wilson v. Ordre des avocats (...)*, pkt 51, z dnia 9 października 2014 r., C-222/13, *TDC A/S v. Erhvervsstyrelsen*, pkt 30, z dnia 6 października 2015 r., C-203/14, *ConSORCI Sanitari del Maresme v. Corporació de Salut (...)*, pkt 19]. Drugi aspekt – wewnętrzny – łączy się z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Czynnikiem ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu, poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa [wyroki z dnia 19 września 2006 r., C-506/04, *Wilson v. Ordre des avocats (...)*, pkt 52, z dnia 9 października 2014 r., C-222/13, *TDC A/S v. Erhvervsstyrelsen*, pkt 31, i

z dnia 6 października 2015 r., C-203/14, Consorci Sanitari del Maresme v. Corporació de Salut (...), pkt 20].

17. Podstawowe kwestie ustrojowe i organizacyjne, których zachowanie sprawi, że polskie sądy będą realizować prawo do sądu w sposób wymagany przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a w konsekwencji także przez art. 6 ust. 1 EKOPCz i art. 47 KPP, zostały określone w art. 173-185 Konstytucji RP. W art. 173 Konstytucji RP ustawodawca zadeklarował odrębność i niezależność sądów, w art. 177 ich wyłączność w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a w art. 178 ust. 1 ustalił jako zasadę niezawisłość sędziowską.

Osiągnięcie standardu niezależności sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości oraz niezawisłości i bezstronności sędziego zasiadającego w składzie sądu jest pochodną kilku okoliczności. Takim czynnikiem jest przede wszystkim pozycja ustrojowa samych sądów, jako organów wymiaru sprawiedliwości, ich miejsce w systemie organów państwa, które – w polskich warunkach ustrojowych (art. 10 Konstytucji RP) – powinno im być wyznaczone z zachowaniem zasady podziału i równoważenia się władz. Jej zachowaniu służą rozwiązania szczegółowe przewidziane w Konstytucji RP, od których nie może odstąpić w procesie legislacyjnym taka siła polityczna, która nie legitymuje się większością parlamentarną wymaganą do przeprowadzenia zmiany Konstytucji RP. Na gruncie prawa polskiego, według tych samych kryteriów oceniać trzeba uregulowania ustrojowe przewidujące istnienie Krajowej Rady Sądownictwa, zadań nałożonych na ten organ, sposobu jego obsadzania, miejsca, które ma zajmować w relacji do władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale też sędziowskiej oraz przypisanej mu roli w postępowaniu prowadzącym do obsadzenia stanowisk sędziowskich.

Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 stwierdził, że utworzenie organu o takim statusie jak Krajowa Rada Sądownictwa i powierzenie mu zadań w postępowaniu prowadzonym w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich może wprawdzie przyczynić się do obiektywizacji procesu nominacyjnego, jednak pod warunkiem, że sam ten organ będzie wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz od organu, któremu ma przedłożyć taki wniosek o powołanie. Stopień niezależności Krajowej Rady Sądownictwa od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez

ustawodawstwo krajowe jako organowi, który na mocy art. 186 Konstytucji RP realizuje misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć bowiem znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymagania niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 KPP.

Niewątpliwie jednym z istotniejszych czynników decydujących o osiągnięciu standardu niezawisłości sędziego i niezależności sądu jest przyjęty w danym porządku prawnym tryb powołania do pełnienia urzędu, stopień wpływu na jego obsadę czynników politycznych, zwłaszcza manifestujących określone polityczne oczekiwania w odniesieniu do kandydatów na sędziów, jak i przesłanki, których wystąpienie decyduje o zdjęciu z urzędu. W postępowaniu zmierzającym do powołania sędziego badane powinny być jego zdolności merytoryczne, charakterologiczne i emocjonalne do sprawowania urzędu, w tym pod kątem tego, czy jest w stanie sprostać oczekiwaniu niezawisłości, nie zaś to, jakie poglądy polityczne prezentuje kandydat i w jakim stopniu byłby skłonny spełnić oczekiwania polityczne, jeśli nie bezpośrednio, to ze względu na to, że doceni akt powołania go na stanowisko, zwłaszcza, gdyby owo powołanie miało nastąpić z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie reguł.

Ocena na gruncie art. 6 ust. 1 EKOPCz i art. 47 KPP, że postępowanie prowadzi sąd bezstronny i niezależny, ustanowiony ustawą, obejmuje badanie procesu powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądownictwa, w celu stwierdzenia, czy mogą oni zachowywać niezawisłość i bezstronność w orzekaniu.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym osiągnięciu standardu niezawisłości sędziego jest zakres wymagań merytorycznych i etycznych stawianych kandydatom do pełnienia tego urzędu. Wymagania te powinny być rzetelnie weryfikowane, z zachowaniem tych samych kryteriów oceny wobec wszystkich zabiegających o powołanie ich do pełnienia urzędu w tym samym konkursie. Tylko tak wyłoniony kandydat do pełnienia urzędu sędziego może wykonywać obowiązki bez obaw o to, że jego kwalifikacje będą podważane.

Wśród czynników kształtujących niezawisłość sędziego wymienia się niezależność od organów pozasądowych, samodzielność wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników społecznych oraz takie cechy charakteru, które decydują o wewnętrznej sile i niezależności sędziego. Jego bezstronność rozważać trzeba już tylko w konkretnym sporze, który ma rozpatrywać

z neutralnej pozycji, obiektywnie, niez zaangażowany weń jakimkolwiek własnym interesem osobistym lub majątkowym.

W celu osiągnięcia standardu niezawisłości sędziów konieczne jest także stworzenie pewnej atmosfery wokół działalności orzeczniczej, którą prowadzą. Wymaga ona zaniechania deprecjonowania sędziów *in genere*, jako przedstawicieli pewnego zawodu (służby publicznej), prezentowania – w szczególności przez polityków lub media pod ich wpływem – oczekiwań co do rozstrzygnięć w konkretnych sprawach, wypowiedania się z aprobatą o tych, którzy współdziałają z określoną siłą polityczną obejmując oferowane przez nią funkcje w strukturach administracyjnych wymiaru sprawiedliwości, a z dezaprobatą i wręcz wrogo o tych, którzy wobec takich postaw są krytyczni, tak samo jak co do intencji władzy politycznej i deklarowanych przez nią celów prowadzonych reform.

18. Jakkolwiek sposób powoływania sędziów w poszczególnych porządkach prawnych jest uwarunkowany historycznie i różni się w szczegółach, to jednak musi być oparty na takich zasadach, których zachowanie pozwoli obsadzić urzędy sędziowskie przez osoby dające możliwie najwyższe gwarancje fachowości, bezstronności, niezależności przy wykonywaniu zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Odstępstwa od wskazanych wyżej zasad powoływania sędziów, stosownie do rodzaju naruszonych przy tym norm, skali i stopnia naruszenia, mogą prowadzić do podważenia gwarancji ich niezawisłości i niezależności sądu, który tworzą. Szczególnie znaczenie mają naruszenia rażące, tj. naruszenia zasad fundamentalnych, będących integralną częścią kształtowania i funkcjonowania systemu sądowego. Jeżeli naruszenie jest intencjonalne lub stanowi wyraźny przejaw zignorowania tych zasad, stwarza także realne ryzyko, że inne organy państwa, w tym organy władzy wykonawczej, przekroczą swoje uprawnienia, podważając rzetelność procesu nominacyjnego w stopniu trudnym do przewidzenia w obowiązującym prawie (por. wydany na tle art. 6 ust. 1 EKOPCz wyrok ETPCz z dnia 12 marca 2019 r., nr 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson v. Islandia).

19. Bezstronność i niezawisłość sądu jest warunkiem, bez którego nie jest możliwy wymiar sprawiedliwości. Jego istota polega na dochodzeniu do prawdy, ocenie wiarygodności świadków, wymierzaniu kary, ustalaniu stopnia winy, ocenie przyczynienia się do szkody lub wysokości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, wobec konkretnego człowieka, czego nie da się precyzyjnie opisać w abstrakcyjnych

i generalnych przepisach prawa stanowionych przez parlament ani komputerowych algorytmach. Ta ocena musi dokonać się w sumieniu sędziego, który nie będzie się kierował żadnym własnym indywidualnym interesem, strachem lub - co gorsza - chęcią przypodobania się komukolwiek. Funkcjonowanie sądów, jako instytucji, których zadaniem jest rozstrzygnięcie spornych racji i interesów między obywatelami, ale także między jednostką a społeczeństwem, jest jednym z fundamentów współczesnego państwa prawa realizującego zasady sprawiedliwości społecznej.

Przepisy krajowe, w tym zwłaszcza regulujące organizację i sposób powołania sędziów, którzy jako członkowie składów orzekających bezpośrednio wykonują zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości, mogą i powinny stanowić przedmiot kontroli pod kątem ich zdolności do zrealizowania na terenie Unii standardów ustalonych w art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz art. 47 KPP, ale także w art. 6 EKOPCz.

IV.

20. Ocenę bezstronności i niezawisłości sądu przeprowadza się na każdym etapie postępowania sądowego. Służą do tego różne instrumenty i regulacje kontrolne. Może z nich skorzystać zarówno obywatel, którego sprawa rozpoznawana jest przez sąd, jak też inni uczestnicy postępowania, a w pewnych szczególnych sytuacjach także sam sędzia lub sąd wyższej instancji.

Istnieją pewne okoliczności, które generalnie uzasadniają przekonanie o braku warunków do przyjęcia, że sąd, w którego składzie braliby udział określeni sędziowie, byłby sądem bezstronnym i niezawisłym. To przypadki, w których sędzia musi być wyłączony z udziału w sprawie określone w art. 40 § 1 k.p.k. oraz art. 48 k.p.c. (np. sędzia jest bliskim krewnym jednej ze stron postępowania, osobiście już wcześniej miał do czynienia ze sprawą albo sprawa ta dotyczy go bezpośrednio). Oparte są one na silnym domniemaniu, że wówczas nie ma obiektywnych warunków do postrzegania sądu z udziałem sędziego, którego dotyczą, jako sądu bezstronnego i niezawisłego. Katalog okoliczności uzasadniających wyłączenie sędziego nie jest zamknięty, ustawodawca przewiduje bowiem, że wniosek o wyłączenie sędziego można złożyć zawsze, gdy „istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego (sędziego) bezstronności w danej sprawie”.

Innym instrumentem dbałości o bezstronność sądu jest możliwość złożenia

wniosku w wyłączenie ze sprawy sędziego, który został do niej wyznaczony z naruszeniem mechanizmów ustawowych, których zadaniem jest uniknięcie podejmowania arbitralnych decyzji w tym zakresie (zob. art. 47a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 92).

21. Jak wspomniano, wniosek o zbadanie wątpliwości co do bezstronności sędziego, wpływających w konsekwencji na ocenę bezstronności i niezawisłości sądu, może złożyć strona postępowania, a sygnalizację w tym zakresie może przedstawić sam sędzia. W tym ostatnim przypadku inny skład sądu może z urzędu zbadać sprawę na skutek sygnalizacji sędziego (art. 42 § 1 w związku z § 4 k.p.k. oraz art. 49 § 1 k.p.c., por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007/5, poz. 39; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10).

Inny mechanizm nakierowany także na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sędziego zawiera art. 37 k.p.k. oraz art. 44¹ k.p.c. Na podstawie tych przepisów sąd z własnej inicjatywy lub inicjatywy strony postępowania może zwrócić się do Sądu Najwyższego o przeniesienie sprawy do innego sądu równorzędnego, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Najistotniejszym dobrem wymiaru sprawiedliwości jest to, by spełnione były obiektywne warunki do oceny i postrzegania sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Tradycyjnie zresztą to najczęstsza przyczyna dokonywania przez Sąd Najwyższy zmiany sądu orzekającego w sprawie. Jakkolwiek stosowanie przepisu art. 37 k.p.k. łączono ze zmianą właściwości miejscowej (a więc przekazaniem sprawy sądowi równorzędnemu w innej miejscowości), to brzmienie tego przepisu nie wyklucza także takiej jego wykładni, w myśl której chodzi o przekazanie sprawy innemu składowi sądu równorzędnego w ramach tej samej jednostki organizacyjnej sądów powszechnych. Istota tego uregulowania sprowadza się bowiem do tego, by jego zastosowanie spowodowało rozpoznanie sprawy przez inny sąd, funkcjonujący na równorzędnym poziomie w strukturze sądownictwa (np. inny wydział), a niekoniecznie sąd o innej właściwości miejscowej.

22. Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób

uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej.

23. Wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sądu mogą być także przedmiotem oceny w ramach kontroli następczej orzeczenia oraz postępowania, w którym zostało ono wydane. Zarzut braku takiej bezstronności lub niezawisłości może być w szczególności podniesiony w środoku odwoławczym jako zarzut nierzetelnego procesu lub wręcz naruszenia prawa materialnego w sprawach karnych, w odniesieniu do których przepisy Kodeksu karnego przewidują, że o odpowiedzialności karnej i wymiarze kary może orzekać wyłącznie sąd, a więc organ, który poza wszystkimi innymi cechami konstytucyjnymi, spełnia test bezstronności i niezawisłości.

Brak bezstronności i niezawisłości sądu pierwszej instancji może stanowić w szeroko rozumianych sprawach karnych podstawę uznania, że utrzymanie orzeczenia tego sądu przez sąd odwoławczy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.). Warto przy tym zaznaczyć, że okoliczność tę sąd odwoławczy ma obowiązek uwzględnić nawet bez inicjatywy stron postępowania, działając w tym zakresie z urzędu. Z kolei naruszenie tego obowiązku może stanowić podstawę zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego do Sądu Najwyższego w trybie kasacji.

24. Najsilniejszym instrumentem następczej kontroli dochowania standardu bezstronności i niezawisłości sądu są przepisy art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c., które były przedmiotem szczegółowej wykładni Sądu Najwyższego, gdyż do nich właśnie odnosi się zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Należy stwierdzić, że oba przepisy formułują następcze gwarancje respektowania obiektywnych warunków bezstronności i niezawisłości sądu w rozpoznawaniu sprawy. Przesłanka braku uprawnienia do orzekania zawarta w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. ma charakter czysto formalny i jest związana ze spełnieniem przewidzianych w ustawie warunków uzyskania statusu sędziego. Odnosi się ona do uprawnień o charakterze generalnym, uzyskanych bezpośrednio na podstawie ustawy. Te generalne uprawnienia nie przesądzają jednak jeszcze tego, że udział danej osoby w składzie sądu, w określonym kontekście sytuacyjnym, oznacza należyłą obsadę tego sądu.

Tak zwana bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1

pkt 2 k.p.k. ma charakter odsyłający do regulacji wskazującej na kryteria „należytego” obsadzenia sądu. Mogą mieć one charakter czysto formalny (np. liczba sędziów lub ławników w składzie sądu), ale także nawiązujący do okoliczności merytorycznych. Konieczność takiej właśnie jej interpretacji zachodzi w związku z obowiązkiem respektowania wymagań wynikających z art. 47 KPP, a także prokonstytucyjnej i prokonwencyjnej wykładni tego przepisu, zapewniającej realizację prawa do niezawisłego sądu, o którym to prawie mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKOPCz. Trudno bowiem przyjąć, by zachodził przypadek „należytej” obsady sądu w razie niespełnienia obiektywnych warunków postrzegania tego sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Co do zasady, osoba, której udział w rozstrzygnięciu sprawy wyklucza postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego powinna zostać ze składu sądu wyłączona z własnej inicjatywy, a przede wszystkim na wniosek strony. Jeżeli jednak do tego nie dojdzie, to w przypadku uznania, że w rozpoznaniu sprawy brała udział osoba posiadająca wprawdzie status sędziego lecz niespełniająca standardu bezstronności i niezawisłości, a w efekcie nie było obiektywnych warunków postrzegania danego sądu jako niezawisłego i bezstronnego, zachodzi przypadek nienależytego obsadzenia sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jeżeli okoliczności określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaistnieją w danym postępowaniu, co do zasady powinno to prowadzić do uchylenia wydanego w nim orzeczenia i powtórzenia tego postępowania w sposób niewadliwy. Oceny, czy taka okoliczność zaistniała, sąd odwoławczy dokonuje z urzędu, poza granicami zaskarżenia i zakresem zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Warunkiem jednak podstawowym takiej oceny jest wniesienie środka odwoławczego (o charakterze zwyczajnym lub nadzwyczajnym). Należy podkreślić, że wadliwość postępowania z przyczyn określonych w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. ma dotyczyć postępowania głównego a nie postępowań „wpadkowych” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99). Gdyby np. niewłaściwość składu sądu dotyczyła postępowania wypadkowego (np. nienależyta obsada sądu rozpoznającego wniosek o wyłączenie sędziego), to okoliczność ta może być podniesiona w zwykłym środku odwoławczym jako ewentualne naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia wydanego w postępowaniu głównym. Jeżeli po sygnalizacji przez jedną ze stron albo z urzędu sąd dostrzeże, że doszło do nienależytej obsady sądu, uchyla orzeczenie wydane w pierwszej instancji.

Stwierdzenie okoliczności faktycznych, które doprowadziły sąd odwoławczy do takiego wniosku jest zadaniem tego sądu, który może w tym celu przeprowadzać z urzędu odpowiednie dowody; mogą one być też wnioskowane przez stronę.

25. Nie oznacza to, że zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie może być podniesiony w ramach zażalenia na postanowienie wydane w wyniku postępowania wpadkowego. Dotyczy to w szczególności postępowań o stosowanie aresztu, które w myśl art. 41 ust. 2 Konstytucji RP musi podlegać kontroli niezawisłego sądu. Wykazanie, że postanowienie w sprawie o zastosowanie lub przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania jest obarczone bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. lub w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. musi skutkować uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Uchylenie takie nie musi się jednak przełożyć na wadliwość postępowania głównego, w ramach którego stosowany jest areszt.

26. Szczególnym środkiem służącym badaniu należytej obsady sądu odwoławczego w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. jest skarga na wyrok sądu odwoławczego, którą składa się do Sądu Najwyższego (art. 539a § 1 k.p.k.). Po uprawomocnieniu się orzeczenia, kwestia nienależytej obsady sądu może być natomiast badana przy rozpoznawaniu kasacji. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie we wszystkich sprawach kasacja przysługuje stronie. Może być ona wniesiona tylko w sprawach, w których wydano prawomocne orzeczenie sądu odwoławczego i musi być wniesiona w terminie 30 dni od daty doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem. Każde orzeczenie może jednak z powodów wskazanych w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zakwestionować Rzecznik Praw Obywatelskich albo Prokurator Generalny w trybie tzw. kasacji nadzwyczajnej. Rozpoznając kasację, Sąd Najwyższy z urzędu zbada należyłą obsadę sądu w rozumieniu, o którym mowa w niniejszej uchwale, zarówno w postępowaniu w pierwszej instancji, jak też w postępowaniu odwoławczym. Ostatecznie kwestia okoliczności wskazanych w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może być oceniana w ramach wznowienia postępowania z urzędu (po sygnalizacji przez stronę).

27. W postępowaniu cywilnym właściwe obsadzenie sądu rozpoznającego sprawę jest okolicznością istotną do udzielenia odpowiedzi na pytanie o ważność przeprowadzonego przez ten sąd postępowania. Sprzeczność składu sądu

orzekającego z przepisami prawa albo sytuacja, w której w rozpoznawaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy stanowi wymienioną w art. 379 pkt 4 k.p.c. przesłankę nieważności postępowania, w granicach zaskarżenia braną pod uwagę z urzędu przez sąd drugiej instancji (art. 378 § 1 k.p.c.), jak i Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398⁹ § 1 pkt 3 i art. 398¹³ § 1 *in fine* k.p.c.). Oczywista jest przy tym konstatacja, że w sytuacji uchylenia przez sąd II instancji wyroku sądu orzekającego ze względu na sprzeczność z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w tym samym składzie jest niemożliwe (art. 386 § 5 *in fine* k.p.c.).

Sytuacja, w której w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona albo jeżeli w sprawie orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia stanowi też przesłankę wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem (art. 401 pkt 1 k.p.c.).

Osobą nieuprawnioną do orzekania jest osoba nieposiadająca w ogóle uprawnień do tego, aby zasiadać w składzie orzekającym sądu, a więc taka, która nie została powołana na stanowisko sędziego lub ławnika lub też orzekała przed powołaniem albo po rezygnacji z urzędu czy przejściu w stan spoczynku albo będąc wadliwie wybrana do pełnienia funkcji ławnika. W orzecznictwie uznano, że osobą nieuprawnioną do orzekania jest też sędzia, który nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie, jak i ten, którego delegacja nie spełnia ustawowych wymagań warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania. Przyjęto również konieczność badania w wypadkach wątpliwych, czy ławnik złożył wymagane prawem ślubowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1932 r., I C 3064/31, OSP 1932, poz. 314).

28. Chociaż z przepisów wynika, że sąd musi brać pod uwagę z urzędu, czy jego skład jest zgodny z prawem (art. 379 pkt 4 k.p.c.), a sytuacja, w której w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona, stanowi podstawę wznowienia prawomocnie zakończonych postępowania (art. 401 pkt 1 k.p.c.), to w prawie polskim nie przewidziano wprost żadnej szczególnej procedury lub środka, pozwalających stronie na kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu sędziego osoby zasiadającej w składzie orzekającym, jeżeli nastąpiło ono w okolicznościach

powodujących następnie wątpliwości co do tego, czy osoba, która je uzyskała jest zdolna do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w składzie sądu z zachowaniem niezawisłości i bezstronności. Badanie okoliczności, w jakich sędzia uzyskał powołanie do pełnienia urzędu, gdyby okoliczności te odbiegały od przyjętych zasad obsadzania tych urzędów, musi zatem odbywać się na płaszczyźnie oceny, czy skład sądu orzekającego w sprawie był zgodny z przepisami prawa. Konieczność objęcia oceną z urzędu tej okoliczności oznacza, że sąd weryfikujący własny status lub weryfikujący status innego składu sądu w związku z prowadzeniem kontroli poziomej lub instancyjnej wydanego w sprawie orzeczenia, nie może pominąć – znanych mu z urzędu, ze względu na stan systemu prawa, na gruncie którego wykonuje zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości – uregulowań ustrojowych, których zastosowanie zdecydowało o objęciu urzędu przez sędziego, który prowadzi postępowanie lub wydał orzeczenie w sprawie. Założenie, że wymiar sprawiedliwości ma sprawować tylko sąd niezależny, w składzie którego zasiadają niezawisli i bezstronni sędziowie, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKOPCz i art. 47 KPP, musi być zrealizowane przy wykorzystaniu tych instrumentów procesowych, które ustawodawca oddał do dyspozycji zarówno sądowi prowadzącemu postępowanie, jak i stronom, z udziałem których ono się toczy.

29. Z przedstawionych uwag wynika, że przepisy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c., wskazujące na okoliczności wchodzące w zakres bezwzględnych przesłanek odwoławczych i przesłanek nieważności postępowania, są tylko jednymi z wielu instrumentów pozwalających w konkretnym postępowaniu sądowym zbadać, czy prowadzący to postępowanie sąd spełnia kryteria niezawisłości i bezstronności. W tym sensie, jeżeli w składzie sądu zasiada sędzia, który podlega wyłączeniu na mocy art. 41 k.p.k. i 48 k.p.c., to taki skład sądu jest składem nienależytym, jeżeli udział tego sędziego uzasadnia wniosek, że także sąd stał się sądem pozbawionym cech niezawisłości i bezstronności. Zarzut nienależytego składu sądu, w perspektywie zasady niezawisłości i bezstronności, może być także podniesiony jako zarzut naruszenia prawa procesowego (np. prawa rzetelnego procesu czy prawa do obrony, które może być skutecznie wykonywane jedynie przed sądem niezależnym i bezstronnym) lub materialnego albo okoliczność prowadząca do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia. Te same uwagi mają odpowiednie zastosowanie na gruncie postępowania cywilnego do pojęcia sprzeczności składu sądu z przepisami

prawa. Ponadto w przypadku procedury cywilnej w szczególnych przypadkach, gdy uzasadniają to wyjątkowe okoliczności konkretnego postępowania brak możliwości obrony swoich praw przez stronę lub uczestnika z uwagi na brak bezstronności i niezależności sądu może także stanowić przyczynę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c.

30. Należy podkreślić raz jeszcze, że przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego w niniejszej uchwale nie są przepisy dotyczące sposobu powoływania sędziów ani też przepisy dotyczące ich statusu: uchwała do tych kwestii się nie odnosi. Nie rozstrzyga ona także w żadnym zakresie, jakie konsekwencje ustrojowe dla obecnego i przyszłego statusu osób powołanych na urząd sędziego w tej procedurze mają wadliwości dotyczące sposobu ukształtowania oraz funkcjonowania procedury wskazywania kandydatów na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa.

Przedstawione do rozstrzygnięcia składowi połączonych trzech Izb wątpliwości interpretacyjne, które zarysowały się w orzecznictwie, odnoszą się do wpływu wadliwości procesu wskazywania kandydata na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa po zmianach w ustroju tej Rady i w procedurze konkursowej dokonanych na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa na sposób stosowania prawa procesowego karnego i cywilnego. Przyczyną tych wątpliwości były zmiany w przepisach rozwijających unormowania konstytucyjne dotyczące Rady, sposobu jej działania oraz dalszych etapów procedury powołania na urząd sędziego przeprowadzane począwszy od końca 2017 r.

V.

31. W świetle art. 179 Konstytucji RP, Prezydent RP nie powołuje na stanowisko sędziego kogokolwiek, według własnego uznania co do jego kwalifikacji i zdolności do pełnienia tej funkcji, lecz wykonuje to uprawnienie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Złożenie przez Krajową Radę Sądownictwa stosownego wniosku jest zatem warunkiem *sine qua non* skutecznego powołania. Zarazem jednak wniosek o powołanie sędziego ma pochodzić nie od kogokolwiek, lecz od organu działającego jako Krajowa Rada Sądownictwa, nie tylko ze względu na odwołanie się do pewnej nazwy, ale i sposobu jego obsadzenia oraz warunków, w jakich realizuje swoje kompetencje (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., 1 Kpt 1/08).

Ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ustawodawca wygasił mandaty członków Krajowej Rady Sądownictwa, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP, wybranych w oparciu o przepisy dotychczasowe. Skrócenie kadencji sędziów, którzy zasiadali w Krajowej Radzie Sądownictwa w chwili wejścia w życie nowelizacji tłumaczono potrzebą zapewnienia wszystkim członkom Krajowej Rady Sądownictwa wspólnej kadencji, jednak znowelizowana ustawa dopuszcza sytuację, w której mandat członka Krajowej Rady Sądownictwa wygaśnie przed upływem przewidzianej czteroletniej kadencji (zob. art. 11e ust. 1 i 3, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, tekst jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 94, dalej – ustawa o KRS), co jest sprzeczne z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP. Argument tłumaczący zmianę został zatem przedstawiony fałszywie, a za skróceniem kadencji Rady stały zatem inne okoliczności.

Nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa wybrał Sejm RP, stosownie do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zmienionej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co stało w sprzeczności z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Zakwestionowanie na gruncie tego przepisu założenia o konieczności dokonania wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa przez samych sędziów, nie pozwala wskazać organu państwa, mogącego tego wyboru dokonywać. Konstytucja nie przewiduje domniemania kompetencji na rzecz parlamentu. Po zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa piętnastu członków Rady, rekrutujących się spośród sędziów zostało wybranych przez Sejm RP na wspólną czteroletnią kadencję (art. 9a ust. 1 ustawy o KRS). Nie ma wśród nich przedstawicieli Sądu Najwyższego, chociaż tego wymaga art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP.

Ukształtowana przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa procedura wyboru sędziów do tego organu spowodowała, że władza sądownicza utraciła wszelki wpływ na jego skład, a w ten sposób pośrednio – również w związku z nowelizacjami innych ustaw ustrojowych – także na kandydatów przedstawionych Prezydentowi w celu powołania na stanowisko sędziego sądu powszechnego, wojskowego, sędziego Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów administracyjnych. Krajowa Rada Sądownictwa została zdominowana przez osoby pochodzące z wyboru politycznego większości sejmowej. Po dokonaniu

wyboru 15 sędziów będących członkami Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm, aż dwadzieścia jeden spośród dwudziestu pięciu osób wchodzących w skład Rady pochodzi ze wskazania politycznego obu izb parlamentu. W wyniku przeprowadzenia wyborów sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, sędziowie zasiadający w tym organie przestali być grupą reprezentującą sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, jak o tym stanowi art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Zasiadający w nim w wyniku politycznego wyboru sędziowie nie uzyskali w taki sposób mandatu do reprezentowania środowiska sędziowskiego, które to zadanie powierzone powinno być osobom cieszącym się autorytetem i niezależnością od politycznych wpływów. Spowodowało to zasadnicze osłabienie roli Krajowej Rady Sądownictwa jako patrona niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa co do wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa są niezgodne z zasadą podziału władzy i równoważenia się władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP), jak również z zasadą odrębności i niezależności sądów (art. 173 Konstytucji RP) i niezawisłości sędziów (art. 178 Konstytucji RP). Istotne znaczenie ma w tym kontekście zasada odrębności władzy sądowniczej. Wynika z niej to, że w ramach podziału i równoważenia się władz ingerencja władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej w funkcjonowanie władzy sądowniczej możliwa jest tylko w granicach zakreślonych w Konstytucji RP, tj. w wypadkach, w których Konstytucja RP to wprost przewiduje. W odniesieniu do Krajowej Rady Sądownictwa zasada odrębności znajduje wyraz w tym, że władza ustawodawcza i władza wykonawcza mogą wpływać na skład osobowy Krajowej Rady Sądownictwa i jej funkcjonowanie tylko w takim zakresie, w którym przewiduje to wprost Konstytucja RP (art. 187 ust. 1 pkt 1 *in fine*, pkt 3) i ust. 4). W efekcie władza ustawodawcza określając ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa (art. 187 ust. 4 Konstytucji RP) nie może kreować nieprzewidzianych w Konstytucji RP kompetencji dla tej władzy do wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów, gdyż zakres jej kompetencji do powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa został wyznaczony przez ustrojodawcę (art. 187 ust. 1 pkt 3) Konstytucji RP).

Z kolei skrócenie kadencji dotychczasowych członków Krajowej Rady Sądownictwa i wybór nowych członków tego organu na podstawie ustawy z dnia 8

grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wywołuje zasadnicze zastrzeżenia co do zgodności z art. 187 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, a tym samym wątpliwości co do legalności działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz procedury nominacyjnej kandydatów na sędziów, w której Krajowa Rada Sądownictwa bierze udział.

32. *Ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ustawodawca zmienił zasady wyboru sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa i przyjął, że podmiotami uprawnionymi do zgłoszenia kandydata na członka Rady jest grupa co najmniej: 1) dwóch tysięcy obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli osiemnaście lat, mają pełną zdolność do czynności prawnych i korzystają z pełni praw publicznych; 2) dwudziestu pięciu sędziów, z wyłączeniem sędziów w stanie spoczynku.* Zgłoszenia kandydata dokonuje na piśmie pełnomocnik, a jest nim osoba wskazana w pisemnym oświadczeniu pierwszych piętnastu osób z wykazu. Do zgłoszenia kandydata przez pełnomocnika załącza się wykaz sędziów popierających zgłoszenie, zawierający ich imiona, nazwiska, miejsca służbowe, numery ewidencyjne PESEL i własnoręcznie złożone podpisy. Zgłoszenia kandydatów Marszałek Sejmu niezwłocznie przekazuje posłom i podaje do publicznej wiadomości, z wyłączeniem załączników. Ustawa określiła też szczegółowo tryb wyłonienia pozostałych członków Krajowej Rady Sądownictwa pochodzących z wyboru.

Listy poparcia, którymi legitymowali się sędziowie zgłaszający swoje kandydatury do Krajowej Rady Sądownictwa, miały być podpisane nie przez kogokolwiek, lecz przez sędziów. Ustawa o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przewiduje wprowadzenie trybu weryfikacji przez Marszałka Sejmu i Ministra Sprawiedliwości, czy osoba, której imię i nazwisko wpisano na listę sprawuje urząd sędziego, ale dzieje się to bez udziału tej osoby i poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Żądanie udzielenia informacji o osobach podpisanych na listach poparcia dla sędziów kandydujących do Krajowej Rady Sądownictwa, w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej, potwierdzone co do jego zasadności prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., I OSK 4282/18, którym oddalono skargę kasacyjną Szefa Kancelarii Sejmu RP od wyroku uchylającego decyzję w części odmawiającej udzielenia tych informacji, zostało zignorowane przez Szefa Kancelarii Sejmu RP i Marszałka Sejmu, którzy odmówili

wykonania prawomocnego wyroku. Ten stan trwa do dziś.

W warunkach odmowy wykonania wyroku nakazującego udzielenie w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej informacji o tym, kto podpisał listy poparcia dla osób, które zostały wybrane do Krajowej Rady Sądownictwa głosami większości parlamentarnej, nie ma żadnej możliwości zweryfikowania, czy listy poparcia zostały podpisane przez istniejące osoby i czy osoby te były sędziami w chwili udzielania poparcia i dokonywania wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w konkretnych miejscach ich powołania a także, czy zostały podpisane przez wymaganą przez ustawę liczbę osób. Okoliczności te są bardzo proste do sprawdzenia. Sędziowie poszczególnych sądów są też w stanie stwierdzić, czy osoba podpisana pod listą jako sędzia konkretnego sądu, w istocie w tym sądzie pełniła służbę w czasie, gdy powstawały listy poparcia. Organy władzy wykonawczej ukrywają informacje na temat poparcia dla osób, które zasiadają w Krajowej Radzie Sądownictwa, a zatem uniemożliwiają weryfikację legitymacji wybranych członków Krajowej Rady Sądownictwa do zasiadania w tym organie (zob. w kwestii znaczenia, jakie ETPCz przypisał odmowie udostępnienia dokumentów mających znaczenie w sprawie – wyrok z dnia 24 lipca 2014 r., nr 28761/11, Abu Zubaid, Abd al-Rahim al Washira v. Polska).

W przestrzeni publicznej ujawnione zostało oświadczenie wybranego na członka Krajowej Rady Sądownictwa sędziego Macieja Nawackiego, z którego wynika, że sam podpisał swoją listę poparcia. Ujawnione też zostało oświadczenie czterech sędziów, że sędzia Maciej Nawacki wykorzystał wycofane mu poparcie w celu kandydowania do Krajowej Rady Sądownictwa. Wycofanie poparcia miało miejsce na długo zanim uruchomiona została procedura weryfikacji listy i głosowania na jej podstawie, a o tej okoliczności został też powiadomiony ze stosownym wyprzedzeniem (dnia 25 stycznia 2018 r.) Marszałek Sejmu. Poza tym, jedynie kilku sędziów Sądu Rejonowego w Wieliczce potwierdziło, że poparli listę sędziego Pawła Styrny. O innych osobach z grona sędziów popierających kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa opinia publiczna nie została poinformowana. Jeśli kandydaci do Krajowej Rady Sądownictwa wzajemnie podpisali swoje listy poparcia do tego organu, to jest to okoliczność pozwalająca wnioskować o skali poparcia środowiska sędziowskiego, jakim legitymują się osoby zasiadające w Krajowej Radzie Sądownictwa.

33. Krajowa Rada Sądownictwa działająca na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wyznaczała posiedzenia, na których dochodziło do opiniowania osób kandydujących na stanowiska sędziów w różnych sądach. Kandydatury te były przedstawiane Prezydentowi RP. W okresie od dnia 4 lipca 2018 r., gdy to Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego miała przejść w stan spoczynku zgodnie z art. 111 u.SN, do dnia 1 stycznia 2019 r., czyli wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. poz. 2507, dalej - ustawa z dnia 21 listopada 2018 r.), Krajowa Rada Sądownictwa odbyła: 1) posiedzenie w dniach 10-13 lipca 2018 r., po którym przedstawiono 5 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego i 3 wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu administracyjnego, 2) posiedzenie w dniach 24-27 lipca 2018 r., po którym przedstawiono 20 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego i 1 wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu administracyjnego, 3) posiedzenie w dniach 23-24 i 27-28 sierpnia 2018 r., po którym przedstawiono 40 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (Prezydent RP nie powołał Małgorzaty Ułaszonek-Kubackiej, która wycofała swoją kandydaturę i Jarosława Dusia, a Wojciech Sych zrzekł się urzędu w Izbie Karnej Sądu Najwyższego w związku z wybraniem go do Trybunału Konstytucyjnego), 4) posiedzenie w dniach 18-21 września 2018 r., po którym przedstawiono 17 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego i 2 wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądu administracyjnego, 5) posiedzenie w dniach 9-12 października 2018 r., po którym przedstawiono 32 wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego i 1 wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądu administracyjnego, 6) posiedzenie w dniach 16-19 października 2018 r., po którym przedstawiono 50 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego, 4 wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu administracyjnego i 1 wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądu administracyjnego; 7) posiedzenie w dniach 6-9 listopada 2018 r., po którym przedstawiono 28 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego i 5 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na

stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, 8) posiedzenie w dniach 20-23 listopada 2018 r., po którym przedstawiono 45 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego, 1 wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu administracyjnego i 2 wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądu administracyjnego; 9) posiedzenie w dniach 4-7 i 11-13 grudnia 2018 r., po którym przedstawiono 75 wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego.

Równolegle, po uchwaleniu ustawy o SN z 2017 r., władza ustawodawcza i wykonawcza, a za nią także Krajowa Rada Sądownictwa, zakwestionowały status Małgorzaty Gersdorf jako Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego. Stosownie do art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP, w skład Krajowej Rady Sądownictwa wchodzi nie któryś z sędziów Sądu Najwyższego, lub osoba pełniąca w tym Sądzie jakąkolwiek funkcję, lecz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego po wejściu w życie ustawy o Sądzie Najwyższym i przeniesieniu jej mocą tej ustawy w stan spoczynku, tj. po dniu 4 lipca 2018 r. nie była zawiadamiana o posiedzeniach Krajowej Rady Sądownictwa jako Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, a pomijanie osoby Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego w pracach Krajowej Rady Sądownictwa trwało do wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. Ustawodawca przyznał się w niej do wadliwego skrócenia kadencji Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego i przyjął w art. 2 ust. 4 tej ustawy rozwiązanie, stosownie do którego kadencję Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, do której ma zastosowanie wspomniana ustawa „naprawcza”, uważa się za nieprzerwaną. Odwołanie się do mechanizmu tego rodzaju fikcji prawnej nie jest w stanie usunąć większości naruszeń prawa, jakie miały miejsce od czasu wejścia w życie ustawy naruszającej prawo do czasu usunięcia tej wadliwości. Stanu pomijania Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego w okresie od dnia 4 lipca 2018 r. do dnia 1 stycznia 2019 r. w obsadzie Krajowej Rady Sądownictwa nie usuwa ustawa „naprawcza”, gdyż stwierdzenie, że uważa się kadencję Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego za nieprzerwaną, nie czyni Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego prawidłowo zawiadomioną o posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa i obecną na posiedzeniach, na których jej głos uwzględniany byłby przy podejmowaniu decyzji przez Radę.

34. W art. 31 § 1 u.SN ustawodawca zdecydował o odjęciu Pierwszemu

Prezesowi Sądu Najwyższego kompetencji do obwieszczania o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym i przyznał tę kompetencję Prezydentowi RP. Ta nowa kompetencja ustawowa nie została wymieniona w art. 144 ust. 3 Konstytucji RP wśród 30 prerogatyw, a zatem oczywiste jest, że ogłoszenie w Monitorze Polskim obwieszczenia dotyczącego liczby wolnych stanowisk sędziego przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. W świetle art. 144 ust. 2 Konstytucji RP każdy akt urzędowy Prezydenta niebędący prerogatywą wymaga bowiem kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Kompetencji do ogłoszenia obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym przyznanej Prezydentowi RP w drodze ustawy o SN z 2017 r. nie można przy tym uznać za prerogatywę na zasadzie aktu pochodnego względem prerogatywy dotyczącej powołania sędziów (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP). Kompetencją pochodną, niewymagającą kontrasygnaty może być tylko taka, której wykonywanie jest niezbędne do prawidłowej realizacji kompetencji zasadniczej będącej prerogatywą. Tymczasem w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy o SN z 2017 r., uprawnienie do ogłaszania obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym przysługiwało Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla możliwości realizowania przez Prezydenta kompetencji polegającej na powołaniu sędziów Sądu Najwyższego. Decydowanie o obwieszczeniu o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym przez Prezydenta RP nie jest czynnością konieczną do wykonywania prerogatywy polegającej na powoływaniu sędziów Sądu Najwyższego, natomiast jest wygodnym instrumentem całkowicie uznaniowego wpływania na to, czy w ogóle i w jakim czasie stanowiska w Sądzie Najwyższym zostaną obsadzone.

W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4-4/13 (OSNC 2014, nr 5, poz. 49) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli przepis ustawy przewiduje rozwiązania stwarzające zagrożenie dla odrębności i niezależności władzy sądowniczej - choćby pośrednie, potencjalne lub nawet hipotetyczne, to powinien być wykładany ściśle, a w razie wątpliwości w sposób zwężający, z prokonstytucyjną intencją urzeczywistnienia i poszanowania zasady podziału władz, a w tym separacji władzy sądowniczej. Chodzi także o ochronę władzy sądowniczej w imię dobra i interesów wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP). Korzystając z

kompetencji przewidzianej w ustawie o SN z 2017 r. Prezydent RP wydał – bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów – obwieszczenie z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633). Obwieszczenie Prezydenta RP dotknięte tego rodzaju wadliwością, nie mogło spowodować uruchomienia niewadliwego postępowania zmierzającego do obsadzenia stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym (zob. też wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, nr 3, poz. 32).

35. Założenie o konkursowym charakterze postępowania prowadzonego przed Krajową Radą Sądownictwa, zmierzającego do wyłonienia osoby, której kandydatura na urząd sędziego zostanie przedstawiona Prezydentowi RP, służy nie tylko temu, by osobom zabiegającym o urząd publiczny stworzyć uczciwe warunki rywalizacji, ale w większym jeszcze stopniu temu, by urząd ten został powierzony osobie dającej najwyższe gwarancje jego prawidłowego wykonywania.

Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1443) ustawodawca – w ustępie 3 dodanym do art. 35 – wyłączył konieczność uwzględnienia, przy ustaleniu przez Krajową Radę Sądownictwa listy rekomendowanych kandydatów do ich powołania na urząd sędziego, opinii o kandydatach sporządzanych przez kolegia właściwych sądów oraz ocen właściwych zgromadzeń ogólnych sędziów. Była to jego reakcja na postawę organów samorządu sędziowskiego, które odmawiały wykonywania wskazanych kompetencji w dotkniętych wadliwością postępowaniach przed Krajową Radą Sądownictwa. Ustawodawca nie zdecydował się wówczas na usunięcie wskazywanych powszechnie wad systemu, który stworzył, lecz zdecydował o wyłączeniu w ramach jego stosowania ostatnich pozostawionych wcześniej samorządowi sędziowskiemu form współuczestniczenia w procedurze obsadzania stanowisk sędziowskich.

Jednocześnie art. 44 ustawy o KRS, przewidujący możliwość wniesienia odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w postępowaniu zmierzającym do wyłonienia listy kandydatów rekomendowanych Prezydentowi RP do ich powołania na urząd sędziego został zmieniony ustawą z *dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, obowiązującą od dnia 17 stycznia 2018 r.*, w ten sposób, że ustawodawca wyłączył w nim możliwość podniesienia zarzutu

niewłaściwej oceny spełniania przez kandydatów kryteriów uwzględnianych przy podejmowaniu rozstrzygnięcia w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Jako właściwy do rozpoznania odwołania ustawodawca wskazał Naczelny Sąd Administracyjny.

W art. 44 ust. 1b i 4 ustawy o KRS, w brzmieniu ustalonym *ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1443) i obowiązującym od dnia 27 lipca 2018 r.*, ustawodawca – nie odejmując formalnie możliwości odwołania się przez uczestnika procedury konkursowej na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem – postanowił, że jeżeli uchwały w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego nie zaskarżyli wszyscy uczestnicy postępowania, staje się ona prawomocna w części obejmującej rozstrzygnięcie o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, a także w części obejmującej rozstrzygnięcie o nieprzedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego tych uczestników postępowania, którzy nie wnieśli odwołań. *W sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego uchylene przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o nieprzedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego miało być równoznaczne z przyjęciem kandydatury uczestnika postępowania, który wniósł odwołanie, na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym, co do którego w dniu wydania orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa nie zostało zakończone, a w przypadku braku takiego postępowania, na kolejne wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym objęte obwieszczeniem.*

Od wszystkich uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wskazania kandydatów na urzędy sędziów Sądu Najwyższego wpłynęły odwołania. Nie bacząc na to, Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiła Prezydentowi RP wybranych kandydatów na stanowiska sędziowskie. Jej uchwały nie miały jednak charakteru ostatecznego w tym sensie, że została zainicjowana ich kontrola sądowa, która mogła skutkować ich uchynieniem. Uchwały te nie mogły być podstawą do wnioskowania do Prezydenta RP o powołanie osób, których dotyczyły na wolne stanowiska sędziowskie. Wniesienie odwołań od tych uchwał sprawiło, iż wolne etaty sędziowskie

zostały obsadzone wadliwie (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 99), a kwestia najlepszej przydatności kandydata do pełnienia urzędu nie była w istocie zweryfikowana. Wolny etat zostaje wówczas obsadzony, niezależnie od tego, czy rzeczywiście dana osoba jest najlepszym kandydatem na konkretne stanowisko.

W celu zapobieżenia nieodwracalnym skutkom tego rodzaju powołań, Naczelny Sąd Administracyjny, do którego złożone zostały odwołania od uchwał odmawiających konkretnym osobom wnioskowania o ich powołanie na konkretny wolny etat, wstrzymał wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 sierpnia 2018 r., nr 318/2018 o wyborze kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Karnej (postanowienia NSA z dnia 25 września 2018 r., II GW 22/18 i II GW 23/18), wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 sierpnia 2018 r., nr 330/2018 o wyborze kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej (postanowienie NSA z dnia 27 września 2018 r., II GW 27/18) i wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 sierpnia 2018 r., nr 331/2018 o wyborze kandydatów na stanowiska sędziów Sąd Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (postanowienie NSA z dnia 27 września 2018 r., II GW 28/18). Naczelny Sąd Administracyjny objaśnił przyczyny udzielenia skarżącym ochrony tymczasowej i zasięg tej ochrony (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 1 sierpnia 2018 r., III PO 4-6/18). Prezydent RP, mimo niezakończenia procedur kontroli sądowej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących wszystkich kandydatów do Sądu Najwyższego, a ponadto mimo wstrzymania przez Naczelny Sąd Administracyjny wykonania uchwał dotyczących kandydatów do Izby Cywilnej, Karnej oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, i świadom trudnych *de lege lata* do odwrócenia skutków jego decyzji, wręczył akty powołania na stanowiska osobom wskazanym w uchwałach Krajowej Rady Sądownictwa, a osoby te powołania te odebrały.

Przepis art. 44 ust. 1b oraz ust. 4 został uchylony ustawą z dnia 26 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U z 2019 r., poz. 914), w art. 3 tej ustawy ustawodawca przyjął, że postępowania w sprawach odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, wszczęte i niezakończone przed

dniem wejścia w życie tej ustawy, podlegają umorzeniu z mocy prawa. Naczelny Sąd Administracyjny, postanowieniem z dnia 26 czerwca 2019 r., II GOK 2/18, wydanym w sprawie z odwołań od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 sierpnia 2018 r., nr 330/2018 w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, w związku z wnioskiem Prokuratora Generalnego o umorzenie tych postępowań, wystąpił z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości UE.

36. Z art. 7 Konstytucji RP wynika, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, a zatem wyłącznie na podstawie upoważnienia przewidzianego w prawie, którym ich działanie jest legitymowane. Dotyczy to również Prezydenta RP, ponieważ jego akty urzędowe nie zostały wyłączone spod zakresu art. 7 Konstytucji RP, a nadto ponosi on odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu za naruszenie każdego przepisu Konstytucji RP, także tego, który ustanawia jego prerogatywę (art. 145 Konstytucji RP). W razie przyjęcia, że sposób wykonania przez Prezydenta RP prerogatywy nie podlega bieżącej kontroli, a zatem przez inny organ i w innym czasie niż tylko Trybunał Stanu, założenie to może być zastosowane wyłącznie do działania będącego w istocie wykonaniem prerogatywy. Prezydent RP nie jest organem państwa stojącym ponad Konstytucją RP, który przez własne oznajmienie wiążąco i ostatecznie identyfikuje sytuację, w której wykonuje prerogatywę, co miałoby oznaczać brak możliwości oceny legalności tego działania, a w konsekwencji też oceny skutków, które spowodowało.

Prezydent powołuje sędziów, nie czyni tego jednak w dowolnym momencie i według własnego uważania, lecz na podstawie wniosku złożonego przez Krajową Radę Sądownictwa. Akt powołania nie może przy tym dotyczyć kogoś, kto nie został wnioskiem objęty (zob. szerzej postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., 1 Kpt 1/08).

Warunki minimalne wykonania omawianej prerogatywy przez Prezydenta RP wymagają więc, by inicjatorem jego działania był prawidłowo powołany i obsadzony organ mający status Krajowej Rady Sądownictwa. W okresie od wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy o SN z 2017 r., Krajowa Rada Sądownictwa nie była obsadzona w sposób wymagany przepisami Konstytucji RP, nie mogła zatem wykonywać przypisanych jej kompetencji, co Prezydent RP powinien był stwierdzić przed podjęciem decyzji o

wykonaniu prerogatywy. Osoby, które wskazane zostały na listach rekomendacyjnych powstałych w wadliwej procedurze obsadzania urzędów sędziowskich nie mogą być uważane za właściwie przedstawionych Prezydentowi RP kandydatów do objęcia urzędu, którym Prezydent RP władny był powierzyć ten urząd. Nawet przy założeniu, że wręczenie takim osobom aktów powołania czyni je formalnie powołanymi na urząd sędziego, konieczne jest dokonywanie oceny, czy i w jakim zakresie osoby te mogą wykonywać czynności jurysdykcyjne, tak by nie dochodziło przez to do naruszenia standardu bezstronności i niezależności, wymaganego od sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości.

37. W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4-4/13 (OSNC 2014, nr 5, poz. 49) Sąd Najwyższy – z odwołaniem się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07 (OSNC 2007, nr 10, poz. 154) oraz uzasadnienia uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07 – stwierdził, że sędzia wykonuje władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Miejsce służbowe, określane także jako „siedziba sędziego”, jest jednym z istotnych czynników kształtujących status sędziego. Powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent wyznacza sędziemu jego miejsce służbowe, które może być zmienione tylko w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonym trybie. Sędzia powołany do sprawowania urzędu ma zatem takie miejsce służbowe, jakie zostanie określone w akcie jego powołania. O ile powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego oznacza nadanie sędziemu prawa jurysdykcji, czyli wydawania wyroków i podejmowania innych czynności jurysdykcyjnych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, o tyle miejsce służbowe wytycza zakres tej władzy, tzn. konkretny sąd, obszar działania sędziego oraz rodzaj spraw, które może rozstrzygać, określony w przepisach prawa procesowego o właściwości rzeczowej.

W judykaturze i piśmiennictwie przyjęto także zgodnie, że miejsce służbowe jest elementem władzy sądowniczej *sensu stricto*, a nie tylko zagadnieniem pracowniczym. Każda zmiana dotycząca miejsca służbowego sędziego jest ingerencją w zakres władzy sędziego - odjęciem jej, poszerzeniem lub przeniesieniem. Jeżeli sędzia przekracza zakres władzy, zarówno w aspekcie terytorialnym, jak i rzeczowym, a więc np. orzeka poza sądem (obszarem), w którym ma siedzibę, staje się sędzią (sądem) niewłaściwym - w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz

przepisów prawa procesowego - podobnie jak niewłaściwy jest sąd, w którego składzie zasiadają sędziowie innego sądu. Pojęcie sędziego właściwego (naturalnego), przewidziane po raz pierwszy w konstytucji francuskiej z dnia 3 września 1791 r., urzeczywistniane obecnie w przepisach ustrojowych większości demokratycznych państw i łączone nierozdzielnie z zasadami przywiązania sędziego do urzędu, nieusuwalności i nieprzenoszalności, jest także jednym z elementów określających istotę i funkcję niezawisłości sędziowskiej. Sędzia właściwy jest również jednym z istotnych czynników sprawiedliwości proceduralnej, elementu prawa do sądu stanowiącego fundament demokratycznego państwa prawnego.

38. Model postępowania o powołanie konkretnej osoby na urząd sędziego w szczególny sposób wpływa na ocenę tego, czy sąd, w którego skład wchodzi taka osoba może zostać uznany za sąd bezstronny i niezawisły w konkretnej sprawie. Wszelkie pozamerytoryczne względy, które miałyby decydować o takim powołaniu sugerują bowiem powiązania danego sędziego z określoną opcją polityczną lub środowiskiem politycznym. Jest tak tym bardziej, im bardziej sama procedura powołania ma charakter polityczny, to znaczy im bardziej decyzje w niej podejmowane pochodzą bezpośrednio od polityków lub przedstawicieli organów władzy politycznej oraz im bardziej procedura podejmowania tych decyzji jest nietransparentna i arbitralna, a nawet realizowana z naruszeniem prawa. Podważa to w sposób istotny i trwałe zaufanie społeczeństwa do sędziego jako osoby niezależnej oraz nieulegającej zewnętrznym wpływom i naciskom, czy choćby potrzebie okazywania wdzięczności wobec tak określonych środowisk.

Taki mechanizm w sposób trwały mógłby zatem prowadzić do pojawienia się w systemie wymiaru sprawiedliwości sędziów identyfikowanych z określonymi środowiskami politycznymi lub grupami interesów (sędziów „naszych” i „waszych”), których legitymacja będzie kwestionowana wraz z każdorazową zmianą większości parlamentarnej. Ten mechanizm jest ewidentnie sprzeczny z prawem obywatela do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd, uzależnia bowiem stabilność tego rozstrzygnięcia od kolejnych zmian większości politycznej w kraju.

W tym kontekście należy podkreślić, że – jak wynika z oficjalnego oświadczenia Ministra Sprawiedliwości w postępowaniu legislacyjnym w dniu 15 stycznia 2020 r. w Senacie RP – skład Krajowej Rady Sądownictwa został ukształtowany w ten sposób, by znalazły się w nim osoby lojalne wobec większości parlamentarnej

(reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości środowiska politycznego: „każde środowisko może zgłosić takich sędziów, za których bierze odpowiedzialność. Myśmy zgłosili takich sędziów, którzy naszym zdaniem byli gotowi współdziałać w ramach reformy sądownictwa” – sprawozdanie stenograficzne 3. posiedzenie Senatu RP X kadencji, 15.01.2020 r.).

To powoduje, że systemowo wybory dokonywane przez tę Radę nie mają charakteru niezależnego od interesu politycznego, co rzutuje na ocenę spełnienia przez osoby powołane na wniosek tej Rady na urząd sędziego obiektywnych przesłanek bezstronności i niezawisłości. Innymi słowy: polityczne zdominowanie Krajowej Rady Sądownictwa powoduje, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo rozstrzygnięcia konkursów na stanowisko sędziowskie nie według kryteriów merytorycznych, lecz lojalności politycznej lub poparcia dla sprzecznych z Konstytucją RP reform większości parlamentarnej dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Systemowo podważa to zaufanie do bezstronności osób poddanych takiemu trybowi nominacyjnemu. Istotą braku niezależności jest podporządkowanie decyzji tego organu czynnikom politycznym – w tym w szczególności władzy wykonawczej. Nie mogło także zostać pominięte w ocenie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa zawieszenie jej praw członkowskich w Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa.

39. Zasadniczy wpływ Ministra Sprawiedliwości będącego jednocześnie Prokuratorem Generalnym na kształtowanie składu Krajowej Rady Sądownictwa (potwierdzony w jego wcześniej wspomnianej, oficjalnej deklaracji na forum Senatu RP), a przez to na rozstrzygnięcia podejmowane przez ten organ w przedmiocie powołania na stanowisko sędziego, podważa obiektywne warunki bezstronności w sprawach, w których w składzie sądu miałyby brać udział osoba w ten sposób powołana na stanowisko sędziego, a Prokurator Generalny lub kierowana przez niego prokuratura miałyby być stroną takiego postępowania.

40. Przeprowadzanie wadliwie zorganizowanych konkursów na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa, która strukturalnie utraciła przymiot niezależności było dokonywane w warunkach długotrwałego, intencjonalnego działania podejmowanego przez przedstawicieli władzy wykonawczej i ustawodawczej, nakierowanego na generalne podważenie zaufania do sądów, do ich bezstronności i niezależności. W takich warunkach powoływanie na stanowiska sędziów w procedurach skrajnie upolitycznionych tym bardziej powoduje brak obiektywnych

przesłanek do orzekania przez sądy z udziałem takich osób w warunkach gwarantujących postrzeganie sądów jako bezstronnych i niezawisłych.

41. Prowadzenie przez organ polityczny, jakim jest Minister Sprawiedliwości, za pośrednictwem powołanych przez niego rzeczników dyscyplinarnych działań o charakterze represyjnym wobec sędziów podejmujących czynności orzecznicze, zmierzające do wyjaśnienia niepewności co do trybu przeprowadzania konkursów na stanowiska sędziowskie, uzasadnia tezę o systemowym ograniczeniu niezawisłości sędziowskiej oraz dążeniu do wykluczenia jakiegokolwiek kontroli nad domniemanym wpływem czynnika politycznego na przeprowadzane konkursy w kierunku promowania osób przychylnych poglądom reprezentowanym przez środowisko polityczne Ministra Sprawiedliwości.

42. Szczególne znaczenie ma brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości co do prawidłowości powołania członków Krajowej Rady Sądownictwa, w szczególności spełnienia przez te osoby kryteriów formalnych wyboru do Rady. Tworzy to stan niepewności co do prawidłowego ukształtowania składu Rady, a tym samym stan niepewności co do ważności podejmowanych przez to ciało rozstrzygnięć. W sposób automatyczny przekłada się to także na stan niepewności co do statusu osób przedstawionych Prezydentowi RP do powołania na urząd sędziego. Gdyby bowiem okazało się, że akty Krajowej Rady Sądownictwa były wadliwe, nie byłby wykluczony proces weryfikacji uprawnień osób powołanych na stanowisko sędziego, a tym samym otwarta zostałaby droga do podważania legalności wydanych przez te osoby rozstrzygnięć. Nie jest "należyty" taki skład sądu, w którym bierze udział osoba, której uprawnienia sędziowskie mogą być w przyszłości kwestionowane, a nie ma możliwości obiektywnego wyjaśnienia wątpliwości co do procedury jej powołania.

Sąd Najwyższy w składzie wydającym niniejszą uchwałę w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, zgodnie z którym tak ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem niezależnym, lecz działa jako organ podporządkowany bezpośrednio władzy politycznej. Prowadzone przez tę Radę konkursy na urząd sędziego miały i mają wobec tego charakter wadliwy, prowadzący do zasadniczej wątpliwości co do motywów występowania z wnioskiem o powołanie konkretnych osób na urząd sędziego. Niezależnie od tego, tworzenie faktycznych i prawnych przeszkód zmierzających do uniemożliwienia usunięcia wątpliwości co do legalności powołania

poszczególnych członków Rady, przybierające wręcz postać bezprawnej odmowy wykonywania orzeczeń sądowych, powoduje, że stabilność i prawomocność decyzji Rady może być trwale kwestionowana i staje się przedmiotem sporu politycznego, który stawia pod znakiem zapytania neutralność osób wskazanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Osobom takim może być bowiem przypisywany – w obiektywnej ocenie - motyw popierania jednej ze stron tego sporu dla ochrony własnych interesów (w tym stanowiska).

Należy podkreślić, że opisana wadliwość procedury wskazywania kandydatów na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa ma charakter strukturalny, powodując, iż organ ten nie może prawidłowo wykonywać swoich konstytucyjnych funkcji. Nie mogą go przy tym ekskulpować jedynie zapewnienia członków Krajowej Rady Sądownictwa, że działa ona w sposób prawidłowy i rzetelny. Stwierdzenie to jest niezależne od wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP sposobu wyboru części członków Krajowej Rady Sądownictwa. Ta ostatnia kwestia nie była przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, jakkolwiek uzasadniona jest teza, że taki, a nie inny sposób funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa wynika z odejścia od konstytucyjnych wymagań dotyczących sposobu wyłaniania części członków tej Rady.

VI.

43. Ocena obiektywnych warunków postrzegania sądu jako niezawisłego i bezstronnego, zgodnie z kryteriami wskazanymi w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, musi mieć charakter kompleksowy i uwzględniać wszystkie okoliczności, a przede wszystkim te, które są związane z procesem powołania na urząd sędziego.

44. Artykuł 179 Konstytucji RP mówi o powoływaniu sędziów na czas nieoznaczony. Akt powołania, należący do kompetencji Prezydenta RP realizowanej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, oznacza udzielenie władzy sądenia (*votum*). Jest to elementem statusu osobowego sędziego, opatrzonego konstytucyjnymi gwarancjami utrzymania i stabilizacji (art. 180 Konstytucji RP). Sędzia realizuje uzyskaną władzę sądenia w ramach procedur sądowych, przewidujących sytuacje, w których – mimo posiadania *votum* – nie powinien orzekać w konkretnych sprawach. Kontrola i weryfikacja przesłanek oraz ograniczeń w orzekaniu należy do sądu działającego w trybie wskazanym w tych procedurach.

Tego rodzaju weryfikacja w ogóle nie dotyczy kwestii powołania sędziego aktem Prezydenta RP (udzielenia *votum*), o czym mówi art. 179 Konstytucji RP; także sędzia wyłączony lub wyłączający się od orzekania w konkretnej sprawie nie traci swego statusu ani z niego nie rezygnuje.

Akt powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP nie tworzy trwałego i niepodważalnego domniemania, że w każdej sprawie rozpoznawanej przez sąd z udziałem tego sędziego spełniony będzie standard niezawisłości i bezstronności. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy poprzedzająca akt powołania procedura miała wadliwy charakter, w szczególności gdy brała w niej udział Krajowa Rada Sądownictwa pozbawiona przymiotu niezależności, na co w szczególności wskazał wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. Nie można przy tym przyjmować, że każda wada w procesie nominacyjnym jest sanowana przez prezydencki akt powołania na urząd sędziego, taka bowiem interpretacja prowadziłaby do nieuzasadnionego ograniczenia możliwości realizacji prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu. Nie można interpretować konstytucyjnych kompetencji organów państwa w taki sposób, by interpretacja ta podważała podstawowe zasady konstytucyjne.

Gwarancyjny charakter zasady niezawisłości, niezależności i bezstronności sądu oznacza, że o treści tej zasady oraz jej konkretyzacji powinny rozstrzygać sądy. Przyjęcie tezy przeciwnej, zakazującej wypowiedzania się sądom w tych sprawach lub uznającej że sądy powinny rozpoznawać sprawy obywateli z pominięciem oceny dochowania standardów niezawisłości, niezależności i bezstronności, podważa sens prawa do sądu jako środka ochrony praw konstytucyjnych. Konieczność zagwarantowania konstytucyjnej niezawisłości sędziego i niezależności sądów oraz interpretowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w sposób spójny z art. 6 EKOPCz i art. 47 KPP jest możliwa tylko przy założeniu rezygnacji ze wspomnianego wcześniej domniemania – sędzia powołany przy udziale wadliwie utworzonej i wadliwie działającej Krajowej Rady Sądownictwa nie korzysta z domniemania niezawisłości. Przyjęcie tezy przeciwnej oznaczałoby, że w polskim systemie prawa władza ustawodawcza i wykonawcza może pozbawić obywateli gwarancji prawa do rozstrzygnięcia ich spraw przez niezawisłego sędziego i niezależny sąd. Dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego, w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47

KPP oraz art. 6 ust. 1 EKOPCz, ma na celu zapobieżenie tym skutkom. Stało się to szczególnie istotne po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości UE wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. oraz po wydaniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, w którym stwierdzono, że ze względu na trwałe braki warunków do postrzegania Rady jako organu niezależnego istnieje strukturalna wada dotycząca udziału tego organu w procedurze wskazywania kandydatów na urząd sędziego.

45. Brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa prowadzi do wadliwości procedury powołania na urząd sędziego. Wadliwość ta, a także jej wpływ na naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności sądu, podlega jednak stopniowaniu. Przede wszystkim zasadniczo różna jest skala i zakres procesowych skutków wadliwości powołania na urząd sędziego w zależności od typu sądu, do którego następuje powołanie i miejsca tego sądu w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości.

Status sędziego sądów powszechnych i wojskowych jest inny niż status sędziego Sądu Najwyższego. Jest to konsekwencja innej pozycji ustrojowej sądów powszechnych i wojskowych oraz Sądu Najwyższego, innych kompetencji tych sądów oraz innych wymagań do objęcia w nich urzędu. (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Należy zwrócić uwagę na szczególne, konstytucyjne, ustrojowe właściwości Sądu Najwyższego, wyróżniające ten organ nie tylko na tle innych organów władzy sądowniczej, ale także innych władz Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególna pod tym względem pozycja Sądu Najwyższego wynika między innymi z kluczowych dla funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej, wyłącznych kompetencji tego Sądu, mających zagwarantować niezakłócone i prawidłowe funkcjonowanie demokratycznego państwa prawnego, w tym zgodności z prawem mechanizmów udziału obywateli w sprawowaniu władzy w ramach procesu wyborczego oraz kontroli obywatelskiej. Zgodnie z art. 129 ust. 1 oraz art. 101 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Najwyższy stwierdza ważność wyborów Prezydenta RP oraz ważność wyborów do Sejmu i Senatu RP, a zgodnie z art. 125 ust. 4 Konstytucji RP ważność referendum ogólnokrajowego oraz referendum, o którym mowa w art. 235 ust. 6 Konstytucji RP, a więc istotnego ustrojowo referendum konstytucyjnego. Kluczowe zatem dla prawidłowego wykonywania powierzonych Sądowi Najwyższemu kompetencji jest zagwarantowanie obiektywnego standardu niezależności, niezawisłości i bezstronności jego działania. Dotyczy to zarówno procedur prowadzących do

powołania danej osoby na urząd sędziego Sądu Najwyższego, jak i obiektywnego odbioru Sądu Najwyższego jako organu władzy sędziowskiej, niezależnego od wpływów politycznych. Kwalifikowany standard niezależności Sądu Najwyższego od władzy politycznej jest warunkiem koniecznym zgodnego z Konstytucją funkcjonowania i prawidłowego wykonywania podstawowych dla obywateli kompetencji w strukturach państwa demokratycznego.

Skala uchybień w postępowaniach konkursowych związanych z powoływaniem sędziów sądów powszechnych i wojskowych oraz sędziów Sądu Najwyższego w okresie od zmian normatywnych przeprowadzonych w 2017 r. była różna, zdecydowanie jednak poważniejsza przy obsadzeniu stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym.

Mimo formalnego wymagania od kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego nieskazitelnego charakteru i wyróżniania się wysokim poziomem wiedzy prawniczej, wyeliminowano z procedury konkursowej etapy kontroli spełniania tych wymagań, a ich ocenę pozostawiono wyłącznie wyłonionym przez większość parlamentarną członkom Krajowej Rady Sądownictwa. Z natury rzeczy w prowadzonym przez ten organ postępowaniu weryfikacja spełnienia wskazanych wyżej wymagań przez kandydatów do objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego jest ograniczona. Wyeliminowano także efektywną możliwość zaskarżenia uchwały o wskazaniu kandydata do objęcia urzędu przez pozostałe osoby biorące udział w tym samym postępowaniu konkursowym, pozostawiając im jedynie możliwość ubiegania się o urząd w innym konkursie, o którego ogłoszeniu arbitralnie miał decydować Prezydent RP. Oznacza to *de facto*, że obsadzenie stanowisk w Sądzie Najwyższym oddane zostało decyzji władzy politycznej.

Osoby, które zgłosiły wnioski o powołanie ich na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego – jako prawnicy, posiadający rozeznanie w obowiązującym prawie i umiejętności jego wykładni – musiały być świadome zasadniczych zastrzeżeń dotyczących nowych procedur objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego oraz statusu i obsady Krajowej Rady Sądownictwa, jako organu uczestniczącego w postępowaniu zmierzającym do obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby te wiedziały także o tym, że uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu ich kandydatur Prezydentowi RP zostały zaskarżone do Naczelnego Sądu Administracyjnego przez innych uczestników konkursów. Kandydaci do Izby Cywilnej,

Karnej oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wiedzieli, że Naczelny Sąd Administracyjny wstrzymał wykonanie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, które ich dotyczyły, a mimo to przyjęli powołania na stanowisko sędziów tego Sądu.

Ocena okoliczności, w jakich do tego doszło nie może pomijać faktu, że konkursy na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, budzące największe zainteresowanie społeczne ze względu na rangę tego organu, były przeprowadzane w okresie, gdy dokonywano próby usunięcia z Sądu Najwyższego części sędziów, w tym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, którego konstytucyjną kadencję usiłowano wówczas skrócić. Działania te przedsięwzięto w sposób naruszający Konstytucję RP. Kandydowanie na miejsca sędziowskie, gdy organ przeprowadzający konkurs działał w niekonstytucyjnym składzie (bez udziału urzędującego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego) musiało być postrzegane obiektywnie jako akceptacja dla działań politycznych podejmowanych przez większość parlamentarną.

Należy podkreślić, że powołanie do Sądu Najwyższego jest zawsze pierwszym powołaniem na urząd w tym Sądzie, wymaga więc spełnienia szczególnych warunków i dochowania procedur, w których rzeczywiście można zweryfikować kompetencje kandydata, także z punktu widzenia jego cech istotnych dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Brak takiej weryfikacji i brak transparentności procesu powołania, którą charakteryzowały się przeprowadzone konkursy, tworzą stan niepewności i rodzą podejrzenia o polityczne motywacje decyzji nominacyjnych. Wyklucza to spełnienie obiektywnych warunków postrzegania tak nominowanych osób jako bezstronnych i niezawisłych. Tym bardziej, że chodzi o powołania do sądu ostatecznej instancji, mającego kompetencję do uchylania prawomocnych orzeczeń sądowych i dokonywania wiążącej wykładni prawa, którego orzeczenia nie podlegają już efektywnej kontroli, pozwalającej na weryfikację, czy spełnione zostały warunki bezstronności i niezawisłości sądu, w składzie którego biorą udział osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego w wadliwej procedurze. Z tego powodu dochowanie najwyższych standardów w procesie powoływania na urząd jest decydujące dla oceny, czy osoba, która to postępowanie przeszła, daje gwarancje niezawisłości i bezstronności Sądu Najwyższego, gdy orzeka ona w danym składzie tego Sądu.

Warto przy tym pamiętać, że ze względu na wykreowaną przez ustawę o

Sądzie Najwyższym z 2017 r. strukturę tego Sądu, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych została obsadzona wyłącznie przez sędziów powołanych w nowych konkursach, Fakt, że Izba ta została w ten sposób obsadzona w całości, tj. zajęte zostały wszystkie przewidziane w niej miejsca (20), sprawia, że obecnie nie ma możliwości przeniesienia do tej Izby innego sędziego. To powoduje, że korzystanie z prewencyjnego wniosku o wyłączenie sędziego tej Izby nie daje gwarancji obiektywnej oceny sprawy, gdyż w rozpoznaniu wniosku uczestniczą sędziowie powołani w tak samo wadliwym postępowaniu, których ewentualny zarzut braku niezawisłości i bezstronności dotyczy w takim samym stopniu, co sędziego, objętego wnioskiem. Nie są też oni zainteresowani tym, by oceniać w jakim stopniu wadliwość tego postępowania (nawet jeśli przyznają, że miała ona miejsce, zob. uchwała składu siedmiu sędziów podjęta w dniu 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19) wpływa na postrzeganie ich własnej niezawisłości i bezstronności. Sędziowie powołani we wskazanych konkursach podejmowali rozstrzygnięcia w kwestiach ich dotyczących, nie przestrzegając ustawowych norm nakazujących im wyłączenie się z urzędu z rozpoznawania sprawy bezpośrednio ich dotyczącej (zob. choćby cytowana uchwała z dnia 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19).

Nie bez znaczenia jest także to, że do wyłącznej kompetencji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących kandydatów na stanowiska sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych. Oznacza to, że Izba w całości złożona z wadliwie powołanych sędziów kontroluje prawidłowość powołania – na wniosek tak samo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa – innych sędziów.

Należy podkreślić, że w odniesieniu do sędziów Izby Dyscyplinarnej zachodzą dodatkowe okoliczności potwierdzające tezę o braku możliwości dochowania przez sąd orzekający z ich udziałem standardu niezawisłości i bezstronności. Okoliczności te dotyczą bezpośrednio organizacji, ustroju i sposobu powołania tej Izby oraz jej wyodrębnienia z Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podziela w tym zakresie w pełni ocenę prawną oraz jej uzasadnienie wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r. w sprawie III PO 7/18, zgodnie z którą, Izba Dyscyplinarna powołana w Sądzie Najwyższym ustawą o SN z 2017 r. strukturalnie nie spełnia cech niezawisłego sądu w rozumieniu art. 47 KPP oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a

także art. 6 ust. 1 EKOPCz, i ma charakter sądu wyjątkowego, którego ustanowienie – na mocy art. 175 ust. 2 Konstytucji RP – jest zakazane w czasie pokoju. Już choćby z tego powodu orzeczenia wydane przez składy sędziowskie działające w ramach Izby Dyscyplinarnej nie mają charakteru orzeczeń wydanych przez należycie obsadzony sąd.

46. Przyjęta w pkt 1 niniejszej uchwały wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. nie prowadzi do usunięcia z urzędu osób powołanych na urząd sędziów Sądu Najwyższego ani nie powoduje ich zawieszenia w urzędowaniu w rozumieniu art. 180 Konstytucji RP. Interpretowane przepisy nie odnoszą się do formalnych kompetencji osób powołanych na ten urząd ani nie zawierają generalnych zakazów lub ograniczeń odnoszących się do wykonywania funkcji jurysdykcyjnych. Nie dotyczą zatem ich statusu i powołania, o których mowa w art. 179 Konstytucji RP. W perspektywie procesowej nie jest jednak wykluczone, że określone okoliczności, które wystąpiły w procedurze powołania na urząd sędziego lub zaistniały później, będą prowadzić w sposób trwały do braku warunków postrzegania danego składu Sądu Najwyższego z udziałem określonego sędziego, jako sądu bezstronnego i niezawisłego. Podobna sytuacja może wystąpić także w przypadku niezdolności do orzekania, o której mowa np. w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Procesowe ustalenie tej okoliczności w żadnym wypadku nie wkracza w zakres art. 180 Konstytucji RP.

Zarówno osoby zgłaszające swój udział w postępowaniach o powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego w warunkach ukształtowanych przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jak też organy wydające w nich rozstrzygnięcia niewątpliwie musiały posiadać świadomość konsekwencji procesowych w aspekcie zasady bezstronności i niezawisłości sądu, do których dojdzie z uwagi na systemową wadliwość rozwiązań przyjętych w postępowaniach o powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w szczególności w postępowaniu cywilnym doprowadzenie do następczej kontroli orzeczenia przez jego zaskarżenie zależy od stron i uczestników postępowania. Oznacza to, że stwierdzenie, iż skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu w art. 379 pkt 4 k.p.c. dokonuje się co do zasady z inicjatywy stron lub uczestników postępowania. Może więc zdarzyć się i tak, że podmioty te nie będą zainteresowane w podniesieniu okoliczności świadczących o naruszeniu standardu bezstronności i niezawisłości sądu. Jednocześnie zaś brak

będzie innych środków pozwalających na wzruszenie prawomocnych orzeczeń wydanych w warunkach określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c. z udziałem sędziów Sądu Najwyższego powołanych w postępowaniach ukształtowanych przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

VII.

47. W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych i wojskowych, ze względu na praktyczną możliwość wdrożenia kontroli dochowania standardu bezstronności i niezawisłości, większe zróżnicowanie skali wadliwości procedur konkursowych oraz statusu biorących w nich udział osób, a także odmienne konstytucyjne funkcje sądów powszechnych i wojskowych w porównaniu z Sądem Najwyższym, konieczne jest określenie innego mechanizmu ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

Należy przy tym mieć na względzie, że wskazana ocena w istocie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jakie – w perspektywie obywatela - muszą być spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny. Ten znany w orzecznictwie sądowym sposób dokonywania ocen, polega na odwoływaniu się do wzorca normatywnego modelowego obserwatora mającego dostateczne rozeznanie w okolicznościach istotnych do formułowania na ich podstawie określonych wniosków. Nie może być on przy tym utożsamiony z subiektywną oceną dokonywaną przez strony postępowania lub opinię publiczną w konkretnej sprawie. Faktyczne postrzeganie sądu w opinii

publicznej może co najwyżej stanowić jeden z czynników podlegających uwzględnieniu w formułowaniu oceny dochowania standardu niezawisłości i bezstronności, o którym mowa w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18. Jak wspomniano, ocena tego standardu nie może także poprzestawać na subiektywnych przekonaniach samego sędziego, co do własnej bezstronności i niezawisłości, choć sędzia, który uważa, że nie będzie mógł sprostać stawianym mu w tym zakresie wymaganiom w konkretnej sprawie powinien zawsze mieć możliwość wyłączenia się od orzekania w tej sprawie.

48. W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów.

Niewątpliwie w przypadku sądów wyższego szczebla w strukturze organizacyjnej organów wymiaru sprawiedliwości, które mogą sprawować funkcję kontroli instancyjnej w odniesieniu do czynności i orzeczeń sądów niższych, za obowiązujący trzeba przyjąć wyższy poziom wymagań w zakresie minimalnych warunków bezstronności i niezawisłości. Te same konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, możliwe do tolerowania w przypadkach obsadzania sądów niższego rzędu, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu.

49. Podobne rozróżnienie należy przeprowadzić pomiędzy sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji. Tego domniemania brak w przypadku osób powołanych na urząd sędziego w sądzie powszechnym lub wojskowym po raz pierwszy, zwłaszcza, gdy chodzi o pierwsze powołanie do sądu wyższego szczebla w sytuacji, gdy udział w postępowaniu konkursowym nie jest konsekwencją uczestnictwa w długotrwałym procesie szkolenia do zawodu sędziego, w szczególności ukończenia aplikacji sądowej lub sędziowskiej i zdania z wynikiem

pozytywnym egzaminu sędziowskiego.

50. Ze względu na strukturalne uzależnienie Krajowej Rady Sądownictwa od władzy politycznej, większe wątpliwości co do dochowania wyżej wskazanych standardów będą występować wówczas, gdy w danej sprawie sąd miałby orzekać w kwestiach istotnych z punktu widzenia tej władzy. Dotyczy to w szczególności interesów majątkowych Skarbu Państwa lub spraw karnych, w których oskarżycielem publicznym jest prokuratura, a na jej czele stoi obecnie Minister Sprawiedliwości jako Prokurator Generalny. To samo może dotyczyć innego typu konkretnych postępowań sądowych, które z różnych względów mogą wzbudzać zainteresowanie opinii publicznej oraz polityków, w szczególności związanych bezpośrednio z dominującą we władzy ustawodawczej i wykonawczej siłą polityczną. Formułowanie przez władze polityczne wobec sądów konkretnych oczekiwań co do kształtu rozstrzygnięcia, w połączeniu z powołaniem sędziego na wniosek upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa, może budzić uzasadnione wątpliwości co do spełnienia kryteriów bezstronności i niezawisłości przez ukształtowany z udziałem tego sędziego sąd.

51. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w przypadku opartych na zasadzie kontradiktoryjności postępowań w sprawach cywilnych, samo stanowisko stron ma znaczenie dla sformułowania oceny, czy prowadzący je sąd spełnia standard niezawisłości i bezstronności. Każda z nich może bowiem zgłosić – z wykorzystaniem art. 49 k.p.c. – wniosek o wyłączenie sędziego, który uzyskał powołanie do pełnienia urzędu w okolicznościach rzutujących następnie na postrzeganie go jako sędziego niezależnego i bezstronnego. Brak tego rodzaju wniosków w czasie, gdy toczy się postępowanie oznacza zwykle, że jego przebieg nie wywołuje wątpliwości stron co do tego, czy sąd rozpoznający ich sprawę jest niezależny, a sędzia niezawisły i bezstronny. Postawa stron prezentowana w toku postępowania, a wskazująca na brak zastrzeżeń co do zachowania niezawisłości i bezstronności sędziego nie może pozostać bez wpływu na następczą ocenę, czy doszło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości sądu prowadzącego postępowanie ze skutkiem w postaci uznania, że sąd ten był obsadzony sprzecznie z prawem.

Okoliczność ta ma mniejsze znaczenie w postępowaniu karnym, jak również w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, w tym bowiem przypadku strony (uczestnicy) postępowania mają odmienny status, a sprawiedliwość orzeczenia sądu, warunkowana jego bezstronnością i niezawisłością, ma także istotniejszy wymiar

społeczny. Celem orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej jest w głównej mierze ochrona dóbr prawnych wykraczająca poza interes indywidualny. Podobnie w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, poza interesem indywidualnym, istotny dla rozstrzygnięcia jest interes publiczny.

52. W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego. Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd, w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej lub Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. Ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia innych wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza zaniechania wyłączenia się poszczególnych członków Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach postępowania wobec osób z nimi powiązanych, pozytywnego rozstrzygnięcia konkursów na urząd sędziego na rzecz osób uzyskujących awanse o charakterze administracyjnym w strukturze sądownictwa w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, szczególnego braku transparentności procedur konkursowych wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania

Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności poprzez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji albo po wcześniejszym uzyskaniu przez kandydata delegacji do sądu wyższego rzędu na podstawie arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, nie mającej racjonalnego uzasadnienia merytorycznego związanego z jakością pracy danego sędziego lub też bez takiej delegacji, w przypadku niskiej jakości tej pracy

Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciui, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu.

53. Konkretnie okoliczności, o których mowa w pkt 2 uchwały wymagają sprawdzenia za pomocą środków dowodowych dostępnych w procedurze cywilnej i karnej. Należy przy tym podkreślić, że brak możliwości ich sprawdzenia ze względu na ewentualną obstrukcję Krajowej Rady Sądownictwa, organów administracji sądowej lub innych organów władzy publicznej w istocie prowadzi do potwierdzenia zastrzeżeń co do braku bezstronności i niezawisłości sądu. Brak transparentności w szczególności sposób podważa obiektywne warunki do postrzegania sądu jako bezstronnego i niezawisłego, uzasadniając przekonanie o możliwych zależnościach sędziego od określonych środowisk lub organów. Szczególnie istotne w tej perspektywie jest usunięcie wątpliwości co do samej prawidłowości powołania członków Krajowej Rady Sądownictwa: dopóki one istnieją, dopóty z przyczyn zasadniczych mogą być kwestionowane decyzje podjęte przez Radę, co może zagrozić stabilności orzeczeń sądowych wydanych z udziałem osób, których jej decyzje dotyczyły. Taki stan rzeczy bezpośrednio godzi w prawo każdego obywatela

do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd. Nie może bowiem być ono wydawane w warunkach niepewności co do jego stabilności.

Należy podkreślić, że pewne okoliczności mogą także wskazywać, iż mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji. Inną okolicznością świadczącą o dbałości sędziego o zachowanie zasad bezstronności i niezawisłości jest podjęcie starań o wyjaśnienie dotyczących go wątpliwości przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy (np. przez sygnalizację z art. 41 k.p.k. oraz art. 49 § 1 k.p.c.).

Należy mieć świadomość, że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego: jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu. Zwykle jednak jeżeli dane okoliczności były już przedmiotem oceny w ramach danego postępowania (np. przy ocenie wniosku o wyłączenie sędziego), to nie powinny być odmiennie ocenione w ramach kontroli następczej dokonywanej w postępowaniu w związku z badaniem przesłanek odwoławczych i przesłanek nieważności, jeżeli tylko rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego miało rzetelny charakter. Ustalenie w danym postępowaniu, że sąd z udziałem konkretnego sędziego nie spełnił standardu bezstronności i niezawisłości, nie jest wiążące w innej sprawie, w której ten sam sędzia uczestniczył w składzie sądu; ocena taka powinna być jednak zawsze wzięta pod uwagę.

VIII.

54. Przesłanką wydania przez Sąd Najwyższy uchwały w trybie art. 83 ust. 1 u.SN jest istnienie w orzecznictwie sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego rozbieżności w zakresie wykładni prawa. Taki stan rzeczy jest niepożądany w

perspektywie pewności prawa i zasady zaufania obywateli do państwa, a także w perspektywie zasady równości. Jednocześnie wykładnia prawa stanowi immanentną konstytucyjną kompetencję sądów, mieszcząc się w zakresie niezależności jurysdykcyjnej. Uchwała Sądu Najwyższego wskazuje na to rozumienie przepisów budzących wątpliwości, które zdaniem Sądu Najwyższego jest najbardziej uzasadnione i prawidłowe, mając na uwadze konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe wyznaczniki standardu prawa obywatela do bezstronnego i niezależnego sądu. Dokonana wykładnia ma charakter wiążący dla wszystkich składów orzekających Sądu Najwyższego; mocą autorytetu, a nie prawnego obowiązku jej przestrzegania, oddziałuje także na orzecznictwo sądów powszechnych.

55. Szczególny tryb dokonywania wykładni przez Sąd Najwyższy nie zmienia jej istoty: przedmiotem wykładni jest przepis prawa, który stanowi podstawę rekonstrukcji wynikającej z niego normy prawnej. Spory o wykładnię prawa z pozoru przybierają często postać sporu o treść przepisu, w istocie jednak zawsze są sporami o zakres zastosowania (hipotezę) lub zakres normowania (dyspozycję) danej normy prawnej. Każda norma prawna ma swój zakres czasowy zastosowania. W przypadku dokonywania wykładni treści tej normy organ stosujący prawo musi również ustalić, do jakich stanów faktycznych będzie miała ona zastosowanie. Ustalenie takie musi brać pod uwagę, tak jak wykładnia wszystkich innych elementów normy, podstawowe wartości konstytucyjne, w szczególności zaś ochronę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez to państwo prawa, a także zasadę stabilności rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy w ramach wymiaru sprawiedliwości w indywidualnych sprawach obywateli. Uznanie, że norma w ustalonym znaczeniu miałaby zastosowanie do wszystkich stanów faktycznych, także tych, które wystąpiły przed ustaleniem jej konkretnego znaczenia, w sposób konieczny musiałoby prowadzić do naruszenia wartości, których ochronie w praktyce ma służyć. Może to wówczas skłonić do zróżnicowania czasowego zakresu zastosowania normy i przyjęcia, że ustalony sposób jej rozumienia dotyczy tylko przyszłych stanów faktycznych, a więc ma zastosowanie prospektywne.

Takie właśnie rozwiązanie przyjął Sąd Najwyższy w niniejszej uchwale, uznając, że zastosowanie wskazanej w niej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.k. do wydanych już wcześniej orzeczeń sądowych prowadziłyby do niewspółmiernego naruszenia wspomnianych wcześniej wartości konstytucyjnych,

które nie byłyby rekompensowane dbałością o zapewnienie skutecznej realizacji konstytucyjnego prawa obywatela do niezawisłego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) znajdującego swoje oparcie w art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKOPCz. (wcześniej taki sam mechanizm został zastosowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4-4/13). W związku z tym Sąd Najwyższy wskazał, że przyjęta w pkt 1 i 2 uchwały wykładnia odnosi się do orzeczeń sądowych wydanych po dniu 23 stycznia 2020 r. Jednocześnie określił dwa wyjątki od tej zasady. W przypadku postępowań toczących się w dniu 23 stycznia 2020 r. na podstawie Kodeksu postępowania karnego (choćby stosowanego odpowiednio w danej sprawie) przed danym składem sądu, wykładnia nie będzie miała zastosowania do orzeczenia wydanego przez ten skład po zakończeniu postępowania po dniu 23 stycznia 2020 r. Sąd Najwyższy opowiedział się w tym wypadku za stabilizacją składu w postępowaniach karnych, bowiem ewentualna zmiana tego składu mogłaby doprowadzić do konieczności powtórzenia całego postępowania. Drugi wyjątek dotyczy orzeczeń wydanych przez sędziów powołanych do Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, bowiem organ ten od początku miał charakter sądu wyjątkowego, którego powołanie i funkcjonowanie w czasie pokoju jest zakazane na mocy art. 175 ust. 2 Konstytucji RP. Izba Dyscyplinarna nie spełnia także kryteriów sądu niezawisłego wskazanych w art. 47 KPP i art. 6 ust. 1 EKOPCz. W tej sytuacji orzeczenia wydane z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej nie zasługują na ochronę, nie są bowiem objęte zasadą zaufania. Stwierdzenie to nie dotyczy oczywiście orzeczeń sądów dyscyplinarnych działających w ramach sądownictwa powszechnego.

56. Należy także pokreślić, że treść uchwały wyznaczona była granicami zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia połączonym Izbom przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego. Także rozstrzygnięcia intertemporalne zawarte w pkt 3 i 4 uchwały mają zastosowanie do wykładni przepisów wskazanych w pytaniu, nie dotyczą więc bezpośrednio innych regulacji procesowych, które również stanowią mechanizm gwarantowania przestrzegania zasady bezstronności i niezawisłości sądu. Nie wpływają także na skuteczność *ex tunc* wykładni art. 47 KPP dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach unijnych.

IX.

57. Uchwała Sądu Najwyższego została podjęta z ze względu na wątpliwości, jakie pojawiły się w związku ze szczególnym ukształtowaniem procedury wskazywania kandydata na urząd sędziego przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ustawa ta doprowadziła w efekcie do utraty przymiotu niezależności przez ten organ. Przywrócenie standardu konstytucyjnego i usunięcie źródeł wadliwości procesu powołania na urząd sędziego może doprowadzić w efekcie, że odpadną przyczyny, z uwagi na które niezbędne było sięganie po instrument kontroli standardów obsadzenia sądu przewidziany w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. w celu zagwarantowania realizacji wymagań wynikających z art. 47 KPP. Niniejsza uchwała nie odnosi się do kwestii ustrojowych sądownictwa jako elementu mającego gwarantować skuteczną ochronę sądową w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej (art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE).

Podjęcie uchwały, której przedmiotem są regulacje prawne dotyczące bezwzględnych przyczyn odwoławczych i nieważności postępowania w odniesieniu do niezachowania standardu bezstronnego i niezawisłego sądu, to sytuacja, która łączyć się może z daleko idącymi konsekwencjami dla funkcjonowania sądów oraz realizacji konstytucyjnego prawa obywateli do rozpatrzenia ich sprawy przez niezawisły sąd. W pojęciu rozpatrzenia sprawy tkwi także prawo do stabilności wydanego rozstrzygnięcia i bezpieczeństwa prawnego. Kwestia ta stanowi także fundament państwa prawa.

58. Stabilność orzeczeń sądowych warunkowana jest przede wszystkim stabilnością zasad ustrojowych systemu wymiaru sprawiedliwości. To dlatego podstawowe konstrukcje dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości mają swoje zakorzenienie konstytucyjne, tak by kolejna większość parlamentarna nie mogła na mocy ustaw zwykłych kwestionować legitymacji sądów wydających rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych. Dlatego też tak istotne jest przestrzeganie obowiązujących konstytucyjnych procedur dotyczących powoływania sędziów oraz funkcjonowania sądów. Naruszenie tych zasad, choćby było dokonywane w drodze ustawy, powoduje niepewność co do legitymacji sądów w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Otwiera to także drogę do dokonywania kolejnych zmian ustrojowych w trybie ustaw zwykłych przez kolejną większość parlamentarną, co łączy się z możliwością weryfikacji wcześniejszych, wadliwie wydawanych orzeczeń.

59. Obecna niestabilność w polskim wymiarze sprawiedliwości ma swoje źródło w dokonywanych w ostatnich latach zmianach ustroju sądów, naruszających zarówno standard konstytucyjny, jak i wynikający z Traktatu o UE, Karty Praw Podstawowych oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dominującym motywem tych zmian było podporządkowanie sędziów i sądów władzy politycznej oraz dokonanie zmian personalnych w poszczególnych sądach, w tym w Sądzie Najwyższym. Dotyczyło to zarówno procesu wyłaniania sędziów i organów uczestniczących w tej procedurze, jak też systemu awansów sędziów, a także ich dyscyplinowania. Szczególny charakter miała jaskrawo niekonstytucyjna próba usunięcia części sędziów Sądu Najwyższego oraz skrócenia kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, co stanowiło kwestionowanie legitymacji tego organu. Zmiany ustawowe doprowadziły do powstania wątpliwości, dotyczących legitymacji do wydawania orzeczeń przez sędziów powołanych do pełnienia urzędu w nowych procedurach. Polityczna motywacja dokonywanych zmian spowodowała, że zagrożone zostały obiektywne warunki do postrzegania sędziów i sądów jako organów bezstronnych i niezawisłych.

Sąd Najwyższy dostrzega, że dokonywane z naruszeniem konstytucyjnych procedur upolitycznienie sądów i podporządkowywanie ich większości parlamentarnej tworzy stały mechanizm podważania legitymacji określonych sędziów oraz kwestionowania wydawanych przez nich wyroków sądowych przy każdej kolejnej zmianie władzy politycznej. Niezależnie od tego, upolitycznienie sądów prowadzi do odstąpienia od standardu niezawisłości i bezstronności tych sądów wymaganych przepisami prawa unijnego i międzynarodowego, w szczególności art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKOPCz. To z kolei prowadzi do stanu niepewności w perspektywie uznawania orzeczeń wydawanych przez polskie sądy w unijnej przestrzeni wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Już obecnie, z powołaniem się na niedochowanie tego standardu, sądy w niektórych krajach UE wstrzymują się z tą współpracą, kwestionując orzeczenia wydawane przez polskie sądy.

Należy mieć świadomość, że uchwała Sądu Najwyższego nie jest w stanie zniwelować wszystkich zagrożeń, do jakich doszło w funkcjonowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości na poziomie ustrojowym. W istocie wyłącznie może to uczynić ustawodawca, przywracając zgodne z Konstytucją RP i prawem unijnym regulacje dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy może co najwyżej uwzględniać te zagrożenia i cel, jakim jest stabilność orzecznictwa sądowego oraz

bezpieczeństwo prawne obywateli, dokonując wykładni przepisów, których zadaniem jest gwarantowanie wydania orzeczenia w konkretnej sprawie przez bezstronny i niezawisły sąd. Dokonując wykładni wskazanych we wniosku Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego przepisów postępowania karnego i cywilnego, Sąd Najwyższy miał przy tym na względzie konsekwencje wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz obowiązek wskazania w systemie prawnym tych rozwiązań ustawowych, które dałyby możliwość zachowania gwarancji wydania w sprawie orzeczenia przez sąd bezstronny i niezawisły, mimo wątpliwości, które rodzą kolejne zmiany ustawowe odnoszące się do statusu sędziów.

60. Kwestia prewencyjnego lub następczego zagwarantowania rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia przez niezawisły i bezstronny sąd nie jest problemem nowym na gruncie przepisów postępowania cywilnego i karnego, które stosują sądy powszechne, sądy wojskowe i Sąd Najwyższy. Jak wcześniej wskazano, instytucji mających zagwarantować wydanie wyroku przez niezawisły i bezstronny sąd jest wiele: wyłączenie sędziego, reguły dotyczące przydzielania spraw, możliwość zmiany sądu ze względu na konieczność zapewnienia obiektywnych warunków postrzegania sądu jako bezstronnego i niezawisłego, przesłanki względne i bezwzględne uchylenia orzeczenia, nieważność postępowania, uchylenie z urzędu orzeczenia jako rażąco niesprawiedliwego poza granicami zaskarżenia, wznowienie postępowania. Wykładnia tych przepisów musi być prowadzona w sposób, który zapewnia w jak największym stopniu możliwość realizacji wymagań wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKOPCz, a w szczególności art. 47 KPP w znaczeniu, jakim nadaje mu orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, zwłaszcza zaś wyrok z 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Dotyczy to w szczególności Karty Praw Podstawowych. W przypadku więc kolizji regulacji ustawowych z normami wynikającymi z tego aktu prawnego, sąd polski zobowiązany jest pominąć taką regulację ustawową przy wydawaniu orzeczenia. Należy w tym kontekście *in extenso* przytoczyć raz jeszcze zasadę wielokrotnie powtarzaną w

orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (dawniej Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości), zgodnie z którą „*nie do pogodzenia z wymogami wynikającymi z samej natury prawa wspólnotowego byłyby przepisy krajowe, jak również praktyka legislacyjna, administracyjna lub sądowa, które prowadziłyby do zmniejszenia skuteczności prawa wspólnotowego, pozbawiając sąd krajowy orzekający w sprawie i stosujący prawo wspólnotowe możliwości uczynienia wszystkiego, co konieczne, aby uchylić stosowanie prawa krajowego stojącego na przeszkodzie (nawet tymczasowo) pełnej skuteczności norm wspólnotowych*”. Jest tak ponieważ „*sąd krajowy, który stosuje prawo wspólnotowe, ma obowiązek zapewnić pełną jego skuteczność, a gdy jest to konieczne odmówić stosowania przepisów niezgodnych z prawem wspólnotowym nawet wówczas, gdy zostały przyjęte później, niż akt prawa wspólnotowego*” (wyrok z dnia 9 marca 1977 r., C-106/77).

Ustawa albo rozstrzygnięcie jakiegokolwiek krajowego organu nie może więc wyłączyć stosowania przez sąd polski prawa Unii Europejskiej, zakazywać wykładni polskiego prawa w zgodzie z prawem Unii Europejskiej ani tym bardziej wprowadzać jakichkolwiek restrykcji lub sankcji wobec sędziów, którzy w ramach swojej kompetencji jurysdykcyjnej, działając jako sąd, respektują obowiązki wynikające z przynależności Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Gdyby jednak miało się okazać, że przepisy polskiej Konstytucji, a w szczególności art. 179, stanowiący, iż sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, miałyby wykluczać możliwość badania, czy orzekający w danej sprawie sąd jest niezawisły i bezstronny, to wówczas dochodziłoby do fundamentalnej kolizji polskich przepisów konstytucyjnych z art. 47 KPP. Na obszarze Unii Europejskiej niezawisłość i bezstronność sądów musi mieć wymiar realny, a przymiotów tych nie można w sposób niepodważalny zadekretować przez sam fakt otrzymania nominacji na urząd sędziego z rąk Prezydenta RP.